Numer zawiera 12 stron

Nr. 252 Należ. poczt. opł. ryczałtem

Lwów, sobota 10 września 1927. Wydanie M. Z

Rok XXXI.

Słowo Polskie

Kraków Biblioteka Jagiellońska

Ceny prenumeraty: we Lwowie ... Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji: 20 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 60. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

„Jazda na wszystkich"

„Dziennik Lwowski" prawie wyłazi ze swej sanacyjnej skóry tak się cieszy naszą „jazdą na wszystkich".

Po tej bowiem jeździe rokuje sobie wielką korzyść: umocnienie i utrwalenie związków zadzierzgniętych z różnemi ugrupowaniami prawicowemi, gwoli odosobnienia zupełnego i pognębienia ostatecznego Zw. Lud. Narodowego.

Szczerze i od dawna życzymy takiej właśnie oczyszczającej i odradzającej katastrofy Zw. Lud. Narodowemu, i serdecznie ubolewamy nad obozem sanacyjnym, że nie umie znaleźć innej dla przewyciężenia lu-endecji drogi, niż wyzwolenie jej na rzecz własną z uścisków tego wszystkiego, co w Polsce jest małe i ciasne, nikczemne i ciemne, lub służy przedewszystkiem realnym, materjalnym interesom poszczególnych klas i grup społecznych.

Zw. Lud. Narodowy nigdy ze swych ósemkowych sojuszników ani nawet z socjalistów i liberałów w stylu pp. Skrzyńskiego czy Thugutta, w czasach, gdy z nimi oportunistycznie współpracował — nie „robił świętych", ale miał tyle przyzwoitości, że przewódców stronnictw z którymi się łączył nie traktował jako kanalji, i kanalją nie robił.

Tymczasem obóz sanacyjny nie waha się współdziałać z chadecją i równocześnie odsądzać w prasie swej jednego z najwybitniejszych jej przewódców i sztandarowych ludzi — posła Korfantego od czci i wiary, piętnować go jako agenta w służbie obcej, agenta przez Niemców płatnego.

Czyżby faktycznie w obozie sanacyjnym moralność polityczna pozwalała łączyć się z grupami, których przewódców uważa się za obcych agentów, a „wrodzona przyzwoitość" nie przeszkadzała ogłaszać kanaljami ludzi, którzy przewodzą partjom, z którymi się współpracuje.

Chętnie przyznajemy, że takiej przyzwoitości i moralności Zw. Lud. Narodowemu niedostaje

Niedostawało mu jej w tych czasach, gdy zabiegał o wszystkich i do wszystkich z wyjątkiem Piłsudczyków się umizgał, brak mu jej i obecnie, gdy wszyscy na niego jadą — co mu wyjdzie niewątpliwie na zdrowie, i sprawi, że jedna sanacja uda się rzetelnie sanatorskiemu obozowi — ta, do której nie zmierza — sanacja ruchu narodowego w Polsce.

Dlatego powstaliście i poto jesteście.

MIN. ZALESKI WYJEDZIE NA KUCJE?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 września (zo.) Stan zdrowia min. Zaleskiego znacznie się poprawił, jednakże nie opuszcza on jeszcze mieszkania. Mówią, że koło 15 bm. udać się ma na dłuższa kurację na południe.

DALSZE KREDYTY BUDOWLANE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 września (zo.) Ministerstwo pracy wyasygnowało dalsze kredyty na wrzesień na budowę gmachów państwowych, na roboty wodne i rozbudowę węzła warszawskiego.

INŻ. ST. SZAFNICKI
BUDOWA ELEKTROWNI
LWÓW, ULICA BATOREGO L. 36. — TELEFON 6-90.
Przeprowadza elektryfikację miast mniejszych, obszarów dworskich i wsi.
8586

Zmiany w polskim projekcie paktu o nieagresji.

DLACZEGO ZREDUKOWANO PLAN PIERWOTNY?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 września. (G) Jak donoszą z Genewy, propozycje polskie przyjęte zostały na ogół przychylnie. Są one obecnie rozważane przez prawników Fromageota, Hursta, Gausa i Roztworowskiego w celu możliwego uzgodnienia i uzyskania dla nich jednomyślnego poparcia wielkich mocarstw.

Początkowo pierwszy punkt deklaracji polskiej brzmiał następująco: „Wszelka wojna, mająca na celu rozstrzygnięcie konfliktu międzynarodowego, jest i zawsze będzie zbrodnią międzynarodową" Te ostatnie słowa zostały obecnie zmienione na „jest i pozostaje niedozwoloną.

Korespondent genewski Agencji Wschodniej podaje do tego faktu następujący komentarz:

Uroczysta deklaracja wyrzeczenia się wojny, przedstawiona w dniu 7 bm. przez ministra Sokala Chamberlainowi, a następnie Stresemannowi, stanowi redukcję pierwotnego planu polskiego z uwagi na drażliwość atmosfery na terenie Ligi Narodów. Pakt prawny powszechnej nieagresji okazał się obecnie niewykonalnym, deklaracja ma więc tylko znaczenie moralne, ale jest zobowiązaniem etycznem, zmuszającem rządy do podjęcia dzieła rozbrojenia duchowego, bez którego nie można sobie wyobrazić skutecznego zwalczania militaryzmu.

Co sądzi Briand o polskiej deklaracji.

ZMIENIONE PROPOZYCJE POPARTE BĘDĄ PRZEZ BRIANDA, CHAMBERLAINA I STRESEMANNA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 września. (G) Genewski korespondent „Kurjera Warszawskiego" uzyskał rozmowę z Brandem. Na zapytanie, co myśli o propozycjach polskich, oświadczył Briand co następuje:

Mam przekonanie, że sprawa jest na jak najlepszej drodze. Propozycje polskie przyjęte są przychylnie przez najważniejsze delegacje. Propozycje te nie są skierowane przeciw komukolwiek i nie należy ich bagatelizować jak to czynią niektórzy. Skoro w imiennem głosowaniu kolejno każdy delegat stanie na trybunie i publicznie oświadczy, że potępia i odrzuca wszelką formę, to wyniku takiego nie należy pomniejszać. Takie deklaracje mają swoją moc moralną i często więcej zdziałają dla pokoju, niż pisane paragrafy.

Na pytanie, czy można przewidywać, aby propozycje polskie były z trybuny w mowach Brianda, Chamberlaina i Stresemanna poparte, Briand odpowiedział: Przewiduję to najzupełniej i co się mnie tyczy, gotuję się do takiego właśnie wystąpienia.

Rąbek planów sanacji odsłonięty

Jakie będą dzieje sesji sejmowej?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 września. (zo) „Ilustrowany Kurjer Codzienny", jakkolwiek jest własnością posła, należącego do Piasta, jest pismem, inspirowanem przez sfery sanacyjne i to przez bardzo wybitne osobistości. Na wiadomość o zwołaniu sesji sejmowej, pismo to przewiduje, że Rząd podczas sesji zajmie stanowisko obserwatora, przeciwstawi się wnioskowi o samorozwiązalności Sejmu i w końcu informuje, że długość trwania sesji zależy od prac samego Sejmu, choć panuje przekonanie, że sesja będzie krótko trwała.

Cenne wyjaśnienia. Innemi słowy jeżeli Sejm będzie grzeczny i nie będzie się zajmował sprawami, których Rząd sobie nie życzy, to Rząd pozwoli Sejmowi dłużej obradować, w przeciwnym razie nastąpi zamknięcie sesji. Słowem tak, jak było w lipcu.

Ale pozatem jest w tem inna rzecz bardzo ciekawa. Oto w tytule czytamy: „Sesji budżetowej nie będzie. Wybory w drugiej połowie przyszłego roku na podstawie dotychczasowej ordynacji".

W tekście jednak niema żadnej wiadomości, któraby uzasadniała tytuł. Kto zna technikę dziennikarską, ten odgadnie łatwo, co się stało. Widocznie informator pisma udzielił wiadomości, które tytuł uzasadniają, ale w ostatniej chwili polecił je wycofać. W rezultacie wycofano informacje, ale tytuł zachowano i on odsłania rąbek zamiarów „sanacyjnych".

Z DNIA.

KIEDY SEJM ROZPOCZNIE OBRADY?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 września. (zo) Prezydjum Senatu nie otrzymało w ciągu czwartku zawiadomienia o zarządzeniu p. Prezydenta, zwołującem Senat na nadzwyczajną sesję. Należy przypomnieć, że wniosek, zaopatrzony potrzebną wedle Konstytucji liczbą podpisów senatorów został w kancelarji p. Prezydenta zgłoszony równocześnie z wnioskiem poselskim. W kołach politycznych ociąganie się z wręczeniem zarządzenia Prezydjum Senatu wywołuje liczne komentarze.

Marszałek Sejmu p. Rataj odbył w ciągu czwartku liczne konferencje z członkami Prezydjum Sejmu i przedstawicielami klubów. Termin pierwszego posiedzenia nie został jeszcze wyznaczony i jest zależny od zarządzenia p. Prezydenta o zwołaniu nadzwyczajnej sesji Senatu.

SPRAWA ZNIKNIĘCIA GEN. ZAGÓRSKIEGO ZAJMIE SIĘ SEJM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 września (G.) „ABC" podaje, że na jednym z pierwszych posiedzeń Sejmu cały szereg klubów poselskich ma wnieść interpelację w sprawie tajemniczego zaginięcia gen. Zagórskiego.

WYPŁATA ZASIŁKÓW RODZINOM REZERWISTÓW ROZPOCZĘTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 września. (zo) Dowiadujemy się, że obwieszczenie o wypłacie zasiłków rodzinom rezerwistów, powołanych na ćwiczenia, nie mogło być dotychczas uskutecznione, wobec nieogłoszenia w Dzienniku Ustaw rozporządzenia wykonawczego, które jest dopiero rozpatrywane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Jednakowoż ministerstwo to celem uniknięcia zwłoki zarządziło okólnikiem do wojewodów wypłacanie zasiłków osobom, które będą się po nie zgłaszały. Wypłaty te już się rozpoczęły.

NIEFORTUNNA JAZDA SAMOCHODEM SZEFA KANC. PREZYDENTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 września (zo.) Dnia 7 bm. na szosie, prowadzącej do Zegrza samochód, którym jechał szef kancelarji cywilnej Prezydenta p. Dzięciołowski przejechał niejakiego Grzegorza Fronczaka. Fronczak dość ciężko ranny przewieziony został do szpitala.

ILU ŚMIAŁYCH LOTNIKÓW POCHŁONĄŁ ATLANTYK?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 września (G.) Z Halifaksu donoszą, parowiec Carmania nadesłał radio - depeszę, w której donosi, że poszukiwania w miejscu, w którem samolot Old Glory miał opuścić się na morze nie dały wyniku.

Należy zaznaczyć, że podczas ostatnich kilku miesięcy podczas przelotu nad Atlantykiem, zaginęły następujące samoloty: St. Roman, w maju Coli i Nungesser, w sierpniu Miss Doran i Golden Eagle, przed kilku dniami zaginął bez wieści St. Raphael a teraz znowu Old Glory.

PRÓBNA MOBILIZACJA W ROSJI SOWIECKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 września (G.) Jak donoszą z Helsingforsu, otrzymano tu wiadomości o dokonywanej obecnie przez Sowiety próbnej mobilizacji w okręgach wojskowych Leningrad, Pskow i Odessa. Łącznem powołać ma no pod broń do 700.000 ludzi, faktycznie jednak mobilizacja objęła znacznie większą liczbę.

Pod pretekstem mobilizacji przeprowadzane są znaczne przesunięcia sił wojskowych wzdłuż Estonji, Łotwy, Finlandji i Rumunji.

Władze sowieckie wydały uspokajające wyjaśnienia iż zmobilizowanych po sprawdzeniu ich przydziału, zwolnieni zostaną wszyscy, z wyjątkiem tych, którzy wezmą udział w manewrach jesiennych.

DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTÓW WZMAGA SIĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 września. (zo) Według wiadomości z różnych stron kraju działalność komunistyczna zwłaszcza po miastach wzmogła się znacznie w ostatnich czasach. Zwraca uwagę nietylko rozpowszechnianie dużej ilości odezw agitacyjnych i wywieszanie transparentów, co jest zwykłą formą działalności komunistycznej, lecz również treść tych enuncjacyj, wcale niedwuznaczna. Komuniści „polscy" wysuwają otwarcie hasła reprezentujące interesy polityki zagranicznej Sowietów w kwestji chińskiej i t. p. Nieco inny charakter posiada działalność t. zw. „młodzieży komunistycznej". Demonstracje jak również liczne odezwy i transparenty, wymierzone są w kilku miastach przeciw wewnętrznej polityce państwa.

PROJEKT SKASOWANIA ORDYNANSÓW OFICERSKICH.

Warszawa. 8 września, (AW.) W związku z przygotowaniem preliminarza budżetowego na r. 1928-29 w min. spraw wojsk. omawiana jest sprawa skasowania ordynansów dla wszystkich oficerów pracujących poza pułkiem lub formacją linjową, w sztabach, zakładach, szkołach wojskowych itp.

Budżet nowy przewiduje sumę kilku miljonów zł. jako ekwiwalent dla oficerów za odebranie ordynansa. Ekwiwalent ten miesięcznie wynosić będzie dla oficera 80 zł. Zniesienie ordynansów osobistych wejdzie w życie z dniem 1 kwietnia 1928.

POGODA W PIĄTEK.

Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 9 bm. Przejściowy wzrost zachmurzenia i deszcze postępujące od zachodu i północy ku środkowi kraju. Na wschodzie i południowym wschodzie jeszcze dość pogodnie i ciepło. W zachodniej połowie kraju słabe lub umiarkowane wiatry zachodnie.

TEATR ŚWIETLNY „PALACE" LEGJONÓW 1/3

Współczesny dramat obycz. na tle stosunków i życia emigrantów

SZAŁ DOLARA (Pan Szymon Lewi w Ameryce)

8970 W głównej roli kapitalny Georg Sydney.

KLUB SŁOMIANYCH WDOWCÓW

Czar kulis pikatnych przygód powojen. stadeł małżeńskich.

W głów. roli najpięk. kobieta Ameryki MAGDE BELLAMY.

SPECJALNY MAGAZYN PŁÓCIEN, BIELIZNY I WYPRAW ŚLUBNYCH

JÓZEF NOWAK

LWÓW — PLAC MARJACKI L. 6.

poleca pierwszorzędne towary z fabryk krajowych i zagranicznych

SZIFONY na bieliznę szer. 82 i 90 cm. zł. 2·45, 2·65, 2·85, 3·50, 3·75, 4·— 4·25, 5·— 5·50 za metr.

SZIFONY bez szwu prześcieradłowe szer. 140, 150, 160, 180 cm., metr po zł. 5·—, 5·50, 7·70, 8·50, i 11·50.

PŁÓTNA czysto lniane na bieliznę, szer. 82, 85, 90 cm., metr 10·50, 11·—, 12·—, 13·— i 15·—, bez szwu prześcieradłowe, szer.: 150. 160, 180 cm., — zł. 12·50, 14·—, 19·— do 30·—. za metr

GARNITURY STOŁOWE białe na 6 i 12 osób adamaszkowe do obrąbiania i mereszkowe po zł. 39·—, 45·—, 50·—, 55·—. 60·—, 63·—, 74·—, 80·—, 90·—, 100·—, 110·—, 120·—, 130·—, 140·— do 300·—,

GARNITURY KAWOWE I HERBACIANE kolorowe i białe ze szlakami zł. 30·—, 33·—, 36·—, 42·—, 46·—, 50·—, 57·—, 66·—, 70·—, 75·—, 80·—, 90·—, 110·—, 125·— do 200·—.

OBRUSY na 6, 9 i 12 osób zł. 19·—, 23·—, 28·—, 44·—

SERWETY I SERWETKI DESEROWE tuzin zł. 16·—, 27·—, 40·—, 46·—, 52·—, 60·—.

RĘCZNIKI ADAMASZKOWE I KREPOWE tuzin zł. 36·—, 42·—, 55·—, 68·—, 73·—, 80·—, 86·—, 90·—, 105·—, 115·—, 126·—, do 190·—.

CHUSTKI od nosa, damsk. i męskie, batyst. tuz. zł. 12·— 15·— 18·—, 22·—, 27·—.

CHUSTKI płócienne damskie i męskie, tuzin zł. 23·—, 27·—, 30·—, 33·—, 36·— 45·—, 50·—. 55·—, i 60·—

CHUSTKI damskie haftowane i koronkowe, tuzin zł. 14·—, 20·—, 24·—, 30·—, 33·—, 40·—, 45·—, 50·—.

KOSZULE DAMSKIE szifonowe, perkalin., batyst. i opalowe, białe i kolorowe po zł. 7·20, 9·—, 10·—, 11·—, 12·—, 14·—, 17·—, 20·—, do 25·—.

KOSZULE NOCNE we wszystkich rodzajach zł. 20·—, 22·—, 25·—, 27·—, 30·—, 34·—, 37·— do 50·—.

GARNITURY dwudzielne i trójdzielne zł. 25·—, 30·—, 36·—, 45·—, 54·—, 62·—, 70·— do 110·—.

KOMBINACJE koszulkowe i halkowe, zł. 12·—, 14·—, 15·—, 17·—, 19·—, 21·—, 23·—, do 45·—.

KOSZULE MĘSKIE (marki „Lew") białe pikowe zł. 18·—, 22·—, 25·—, 27·—, 30·—.

KOSZULE MĘSKIE kolor. zefir. i popelin. z mankietami i 2 kołnierzami zł. 22·—, 27·—, 30·—, 31·50.

KOSZULE NOCNE zł. 18·— i 24·—.

KALESONY dymkowe i zefir. 10·—, 13·—, 15·—.

KOŁNIERZE I MANKIETY (marki „Lew") stale w najnowszych fasonach.

POŃCZOCHY damskie fil de cosse i jedwabne najlepsza jakość, wszystkie kolory, zł. 4·50, 5·50, 7·—, 8·50, 10·—, 15·— do 20·—

SKARPETKI męskie, przędz. flor i jedwab. zł. 1·50, 2·50, 3·20, 3·60, 4·—, 5·—, 6·—, 7·—.

POŃCZOSZKI patent. I a w 11 wielkościach czarne i kolor. od 2·60 do 5·70.

REFORMY fil de cosse, 7·50 10·— 15·—, jedw. 10·— 16·60, 21·—, wełnian. 20·— 23·—, 26·—, 28·—, 30·—, weł. z jedw. 22·—

KOMBINACJE trykot. jedwab. zł. 12·50

ORYGIN. BIELIZNA Dra JAEGERA. n8949

GARNITURY POŚCIELOWE gładkie, mereszk. i haftow. 35·—, 45·— 55·—, 87·—, 90·— do 125·—. — Towary tylko doborowe. — Wykonanie solidne. — Ceny stałe

Zamówienia z prowincji uskuteczniam odwrotnie.

Zniesienie sądów doraźnych na terenie całej Małopolski?

Lwów, 8 września (AW.) W sprawie zamierzonego zniesienia sądów doraźnych w Małopolsce, dowiadujemy się ze źródeł autorytatywnych, że przed dwoma miesiącami Min. Sprawiedliwości zwróciło się do Prezydjum lwowskiego Sądu Apelacyjnego z prośbą o wydanie opinji czy należałoby na terenie lwowskiego sądu apelacyjnego znieść obowiązujące u nas jeszcze sądy doraźne.

Lwowski Sąd Apelacyjny zakomunikował Ministerstwu Sprawiedliwości swoją opinję i jak słychać na podstawie tej opinji mają być w najkrótszym czasie zniesione sądy doraźne. Nastąpić to ma podobno w całej Małopolsce.

Wielki proces bandy komunistów rozpoczął się w Poznaniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 września (G.) Wczoraj przed południem rozpoczął się przed karnym sądem okręgowym w Poznaniu wielki proces karny przeciw banddzie agitatorów komunistycznych, którzy przez dłuższy czas prowadzili na terenie Wielkopolski a przedewszystkiem w Poznaniu i Bydgoszczy zbrodniczą agitację przewrotową. Robotę tej bandy udało się unieszkodliwić.

Obecnie w wyniku żmudnych dochodzeń prokuratura oskarża 14 osób o zbrodnię zdrady stanu. Rozprawa, która wywołała w Poznaniu wielkie zainteresowanie potrwa prawdopodobnie tydzień.

Na zapytanie przewodniczącego, oskarżony Bem odpowiada, że nie jest komunistą, a ideologja jego pokrywa się z socjalizmem. Bem twierdzi, że w przemówieniach swych trzymał się ściśle programu Międzynarodówki amsterdamskiej.

Śledztwo w sprawie morderstwa w poselstwie sowieckiem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 września (G.) Jeden z dzisiejszych popołudniowych dzienników podaje, że sprawcą sfałszowania listu pani Kędzierskiej, który był rzekomo pisany do śp. Trajkowicza, jak i sprawą listu p. Uljanowa, który miał przy sobie zamordowany, zainteresowały się organy śledcze.

Sędzia śledczy Wituński w dalszym ciągu przesłuchuje osoby, które w momencie zabójstwa Trajkowicza znajdowały się w poselstwie sowieckiem. Zeznania świadków w niejednym wypadku wypadły bardzo obciążająco dla pracowników poselstwa.

Z PRZESZŁOŚCI TOW. GUSIEWA.

Wilno. 8 września. (AW.) Ryski korespondent „Słowa" podaje kilka interesujących szczegółów z życiorysu zabójcy Trajkowicza, „kurjera" poselstwa sowieckiego w Warszawie Gusiewa.

Jest on absolwentem moskiewskich kursów dla agitatorów (agitkurs) i współpracował w specjalnym oddziale GPU. Przez czas pewien pracował w tzw. „registraturze" i jeszcze przed oficjalnem przydzieleniem do poselstwa sowieckiego w Warszawie jeździł do stolicy Polski kilkakrotnie w charakterze kurjera, spełniającego poruczenia GPU., dotyczące wywiadu wojskowego.

Rodowe nazwisko Gusiewa jest Żatobin. Jest on synem byłego funkcjonarjusza policji carskiej, który zdołał pozyskać zaufanie komunistów i jest obecnie kierownikiem cyrkułu policyjnego w Astrachaniu. Dzięki protekcji siostry Żatobina, która jest maszynistką w tajnym wydziale GPU, został on przydzielony do poselstwa ZSSR. w Warszawie.

ODWOŁANIE ULJANOWA I GUSIEWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 września (G.) „Kurjer Warszawski" podaje, że komisarjat ludowy spraw zagranicznych w Moskwie, nie wyciągnie żadnych konsekwencyj represyjnych w stosunku do funkcjonarjuszy poselstwa SSSR. w związku z zamordowaniem Trajkowicza.

Niemniej jednak radca poselstwa p. Uljanow, pełniący podczas tego krwawego zajścia obowiązki charge d'affaires, ma być, jak słychać, odwołany z poselstwa sowieckiego natychmiast po przyjeździe nowego posła p. Bogomołowa. Również ma być przeniesiony do Rosji sprawca zabójstwa Gusiew.

PROJEKT POLSKI WNIESIONY NA PLENUM LIGI NARODÓW

Genewa. 8 września. (AW) Fakt, że projekt polski po przeprowadzeniu w nim pewnych zmian przez komisję prawniczą wielkich mocarstw wniesiony został dziś na plenum Ligi, oznacza zmianę sytuacji Polski na terenie genewskim. Ponieważ projekt polski wchodzi na porządek dzienny we formie rezolucji, podpisany przez cztery wielkie mocarstwa, nie ulega wątpliwości, że będzie przyjęty.

Argument mniejszych państw, stojących pod wpływem delegacji niemieckiej, że obecnie wejdzie sprawa rozbrojeniowa na nowe tory, jest, jak się zdaje, słuszny. Delegacja niemiecka pragnie ze swej strony wysunąć kwestję Nadrenji i opiera na rezolucji Polski żądanie przyspieszenia ewakuacji.

Francuzi we Lwowie.

Lwów, 9 września.

Wczoraj o godz. 8.45 rano, zgodnie z zapowiedzią, przyjechała do Lwowa wycieczka Stowarzyszenia Przyjaciół Polski i Francji. Jak już donosiliśmy w skład wycieczki wchodzą jedni z najwybitniejszych reprezentantów społeczeństwa francuskiego, cieszącego się w Polsce tak serdecznemi sympatjami. M. in. przyjechali wczoraj do Lwowa: gen. Varillon, dr. Barot et Mme Rosa Bailly, wypróbowana i gorąca przyjaciółka Polski, Mlle Streicher, Mme Gachon, Mlle Stryjeńska, Mme Cormier. Mlle Veyrieux, Mr. Trayer, Mr. Cormier, Mr. Roux, Mr. Bohrer, Mr. Cochain.

TARG ZBÓŻ NA TARGACH WSCH.

Lwów. 8 września (AW.) Targ zbóż i ziemiopłodów odbędzie się na Targach Wschodnich w dniach 11, 12 i 13 września.

Zamach na polskość gimnazjów lwowskich.

Język ruski we wszystkich gimnazjach polskich we Lwowie.

Lwów, 8 września.

W ciągu dnia wczorajszego szerokie sfery społeczeństwa, rodziców i kół szkolnych zaalarmowane zostały napozór nieprawdopodobną pogłoską.

Oto, jak się dowiadujemy z kompetentnych i miarodajnych źródeł, wczoraj dyrektorowie wszystkich gimnazjów polskich we Lwowie, z wyjątkiem trzech gimnazjów klasycznych, otrzymali od wizytatorów Kuratorjum Szkolnego Lwowskiego ustne i poufne zarządzenie, aby wprowadzili natychmiast w klasie pierwszej w skich, który zasadniczo podcina doprzedmiot obowiązkowy.

Wiadomość o tem, jak wspominamy, napozór nieprawdopodobnem zarządzeniu wywołała silny odruch w opinji. Powszechnie uważa się je za zamach na polskość gimnazjów lwowskich, które zasadniczo /podcina dotychczasowy charakter szkolnictwa średniego.

Pomijamy stronę prawną ustnego zarządzenia władz szkolnych w tej sprawie. Znana ustawa językowa przewiduje bowiem gimnazja utrakwistyczne tworzone w ten sposób, że z jednego gimnazjum polskiego i jednego gimnazjum ruskiego tworzy się jeden zakład utrakwistyczny. Jest zaś najzupełniej sprzeczne z duchem ustawy wprowadzanie nauki języka ruskiego do gimnazjów polskich. Również w ogłoszonych programach szkolnych niema nigdzie żadnej wzmianki o języku ruskim w gimnazjach polskich. Wyrazić wreszcie należy najwyższe zdumienie co do formy wprowadzanej zmiany; ustne załatwianie sprawy, która dotyka najistotniejszych interesów narodowych i państwowych w Wschodniej Małopolsce jest nietylko niezgodne z panującemi przepisami i zwyczajami, ale stanowi dowód poważnej lekkomyślności odnośnych czynników.

Nie sądzimy, aby inicjatywa do zarządzenia wyszła od pana ministra oświaty Dobruckiego. Jeśli jednak tak jest, to staje się obecnie jasne, co oznaczają personalne zmiany, mające nastąpić w najbliższych dniach w Kuratorjum lwowskiem, jak o tem doniosła onegdaj prasa lewicowa i rządowa. Usunięcie ze Lwowa m. in. wizytatorów Wąsowicza i Oziembły staje się w zestawieniu z zarządzeniem wczorajszem wskazówką dla społeczeństwa, w jakim kierunku pójdzie obecnie polityka szkolna w naszej dzielnicy, tak mocno zagrożonej przez żywioł antypolski i antypaństwowy.

Warto uprzytomnić sobie, na jak ogromne wzburzenie naraziłby się którykolwiek wiceprezydent Rady Szkolnej w b. Galicji, gdyby się odważył wbrew jednolitej opinji polskiej na tego rodzaju zarządzenie, jak wczorajsze, wydane przez rządowe czynniki Państwa Polskiego.

Żadne powoływanie się na rzekome zarządzenia, żadna interpretacja ustaw nie usprawiedliwi w tej chwili wprowadzenia obowiązkowo języka ruskiego do polskich gimnazjów w sercu kresów wschodnich. Najwyższym interesem jest na naszym terenie interes Narodu polskiego, który nie pozwala, aby uszczuplać nasz stan posiadania w szkole średniej. Uszczuplaniem zaś tego stanu jest wprowadzanie języka rusklego do szkoły ze szkoda innych przedmiotów. Politycznie jest to ustępstwo niegodne wielkiego Narodu, a specjalnie Lwowa, który żywo nosi w pamięci rany, zadane nam ręką wrażego wroga zaledwie przed kilku laty.

Nominacje Rusinów w lwowskiem Kuratorjum.

Warszawa. 7 września. (PAT.) P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powierzył obowiązki wizytatorów szkół w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego p. Michałowi Hrycakowi, dyrektorowi gimnazjum państwowego z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu, oraz dr. Włodzimierzowi Lewickiemu, profesorowi H. gimnazjum państwowego we Lwowie.

=⊙=

W Przemyślu odroczono wybory.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Przemyśl. 8 września. (T) Dziś popołudniu województwo lwowskie telegraficznie odroczyło wybory gminne w Przemyślu, podając za przyczynę nieformalności w zarządzeniach przygotowawczych. Zarządzenie województwa wywołało łatwo zrozumiałe wrażenie.

Kiedy Sejm rozpocznie obrady?

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

Warszawa. 7 września. (zo) Jak się dowiadujemy p. marszałek Sejmu nie zadecydował jeszcze na jaki dzień będzie zwołane pierwsze posiedzenie Sejmu. Sprawa ta będzie przedmiotem narad pomiędzy marszałkiem Senatu Trąmpczyńskim a marszałkiem Sejmu Ratajem. Z początkiem przyszłego tygodnia p. marszałek Sejmu odbędzie narady z przedstawicielami klubów, celem uzgodnienia programu prac sejmowych, a we wtorek lub we środę rozpoczną prace komisje sejmowe. Pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się prawdopodobnie we środę lub czwartek.

Konferencja Sokala ze Stresemannem

Genewa. 7 września. (PAT.) Szw. Ag. Tel. podaje, że minister Sokal odbył we środę przed południem naradę z Chamberlainem i Stresemannem w sprawie polskiego projektu paktu o nieagresji.

Genewa. 7 września. (PAT.) Za radą Brianda min. Sokal odbył z drem Stresemannem konferencję, z której wyniósł naogół dość dodatnie wrażenie. Wieczorem min. Stresemann zakomunikuje min. Sokalowi odpowiedź rządu Rzeszy na propozycję polską.

Genewa. 7 września. (PAT.) Austin Chamberlain udaje się do Aix les Baines w celu naradzenia się z premjerem Baldwinem.

Genewa. 7 września. (PAT.) W czasie dzisiejszego posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów przedstawiciele państw skandynawskich i bałtyckich, za przykładem Holandii wysunęli tezy, niemal identyczne z propozycją holenderską, oświadczając się za czynniejszą polityką Ligi Narodów opartą na protokole genewskim.

Tekst polskiego projektu paktu o nieagresji.

Genewa. 7 września (PAT.) Polski projekt paktu o nieagresji, który od czterech dni żywo zajmuje ogół delegatów, ma formę prostego oświadczenia, które brzmi jak następuje:

Art. 1. Wszelkie wojny, mające na celu rozstrzygnięcie konfliktu między narodowego są i pozostaną niedozwolone.

Art. 2. Wszelkie konflikty międzynarodowe winny być załatwiane przy pomocy środków pokojowych.

Berlin, 7 września (PAT.) Ze źródeł rzekomo angielskich donosi agencja Telegraphen Union, że delegacja angielska na zgromadzenie Ligi Narodów nosi się z zamiarem wystąpić z projektem przekazania polskiego projektu paktu o nieagresji do zbadania zainteresowanym rządom. Projekt ten miał być oddany komisji prawa międzynarodowego. Według tych informacji rzeczowa dyskusja nad projektem polskim nie będzie miała miejsca na obecnej sesji w Genewie. Na razie niewiadomo, jak będzie załatwiony projekt polski po przejściu okresu badań prawniczych. Powołując się na życzenie ministra Benesza złożone w komisji rozbrojeniowej, oczekiwać należy przekazania komisji niezwykle doniosłych spraw. Telegraphen Union stwierdza, że oświadczenie to uważane jest za odpowiedź, że projekt polski przekazany zostanie właśnie tej komisji.

WYDAWNICTWA BIBLJOTEKI ZESPOŁU STU.

Wacław Mejbaum: PODSTAWY NARODOWEGO MYŚLENIA I NARODOWEJ POLITYKI Zł. 1·—

St. Kupczyński: SYSTEM SPOŁECZNY i GOSPODARCZY HENRYKA FORDA . . Zł. 1·—

Do nabycia w księgarniach i w Bibljotece Zespołu Stu Lwów, Zimorowicza 15.

DAR POSŁA STETSONA NA POWODZIAN.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 września. (zo) Minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych p. Stetson nadesłał na ręce min. spraw wewnętrznych kwotę 5.000 zł. wraz z następującym listem:

„Drogi P. Ministrze! Z wielką radością przysyłam przy niniejszem mój osobisty podatek na rzecz bezdomnych powodzian, dotkniętych rozlewem rzek w Małopolsce. Fakt, że niedawno odbyłem podróż w te właśnie nawiedzone przez straszne burze okolice i że miałem sposobność oglądania tego kraju w jego chwilach dobrych, daje mi możność osądzenia rozmiarów katastrofy.

Proszę przyjąć zapewnienia mojej nieprzemijającej pamięci o głębokiej sympatji, jaką ludność Waszego kraju okazała dla ofiar katastrofy w dolinie Missisipi. Nie przypuszczałem wtedy, że tak prędko nadejdzie sposobność wykazania w drobnej części tej wdzięczności, jaką czuję, przysyłając mój dar. Gdyby Pan posiadał specjalny dział pomocy dla dzieci poszkodowanej ludności, prosiłbym o przeznaczenie mego daru na ten właśnie cel. — Proszę przyjąć p. Ministrze wyrazy mojego głębokiego poważania Stetson".

Dar p. Stetsona przekazał p. Minister Centralnemu Komitetowi Stołecznemu z prośbą o przeznaczenie go dla dzieci.

15.000 ZŁ. NA OFIARY POWODZI W MAŁOPOLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 września. (zo) Związek polskich fabryk „portlandcementu" w Warszawie złożył na ręce p. min. Składkowskiego czek na sumę 15.000 zł. tytułem ofiary dla powodzian w Małopolsce.

Sumę powyższą oddał p. minister do Centralnego Komitetu Stołecznego.

MIAŁ SZCZĘŚCIE..

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 września (zo) W ostatnim ciągnieniu dolarówki szczególne szczęście sprzyjało p. Marjanowi Kukielowi, inżynierowi kolei państwowych w Chełmie. Swego czasu nabył on jedną dolarówkę i wygrał 100 dolarów. Zachęcony tem powodzeniem kupił znowu cztery dolarówki i w ostatniem ciągnieniu zostały wylosowane wszystkie cztery: na jedną wygrał 8.000 dolarów, na drugą 1000 dolarów, a na pozostałe dwie po 100 dolarów.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Powróciłam z zagranicy i polecam moją firmę p. t. łaskawym klijentkom

„STANISŁAWA"

pracownia sukień damskich

Akademicka 22. 8761n

ZWIEDZAJCIE PAWILON MUZYCZNY

firmy B. RUDZKI, WARSZAWA

Targi Wschodnie. Pawilon przy wejściu. 8633n

Specjalista chorób wewnętrznych

Dr. LUDWIK LAUTERSTEIN

Piłsudskiego (Pańska) 16, powrócił. n8746

Podziękowanie.

Nie mogąc się w inny sposób wywdzięczyć JW. Panu Dr Stanisławowi Zabłockiemu za umiejętne wyleczenie mnie z ciężkiej choroby i troskliwą a bezinteresowną opiekę, zasyłam na tej drodze serdeczne podziękowanie Bóg zapłać. 8954

Marja Matuszkiewicz.

Przegląd prasy.

„Robotnik“ z powodu expose ministra Kwiatkowskiego wygłoszonego w czasie otwarcia Targów Wschodnich czyni następujące uwagi:

Ale jedną rzecz uważamy za bezwzględnie szkodliwą: używanie słów, którym nie odpowiada treść. Min. Kwiatkowski przemawiając na otwarciu Targów Wschodnich we Lwowie, starał się dowieść, że rok ostatni był rokiem „szybkiej konsolidacji stosunków gospodarczych w Państwie“. Jako dowód tej konsolidacji mają służyć: ustabilizowanie waluty, zrównoważenie budżetu, który dał nawet nadwyżki, większe spożycie wewnętrzne węgla, żelaza cukru itd. Ożywienie na rynku wewnętrznym spotęgowało import, nastąpił wzrost oszczędności, rozszerzył się kredyt i obrót pieniężny bezrobocie zaś b. znacznie zmniejszyło się. Wszystko to razem stanowi — zdaniem p. ministra — „zdobycz całego społeczeństwa“.

Otóż to „całe społeczeństwo“ napewno nie odczuwa tych dobrodziejstw, wyliczonych przez pana Kwiatkowskiego i dlatego też nie może być mowy o konsolidacji gospodarczej. W naszem bowiem zrozumieniu konsolidacja następuje tylko wtedy, gdy polepszenie sytuacji gospodarczej prowadzi do wzmocnienia podstaw gospodarczych Państwa, t. zn. do poprawy ekonomicznej szerokich mas pracujących. W ub. r. mieliśmy niewątpliwie polepszenie stosunków gospodarczych, mieliśmy większe natężenie życia gospodarczego, ale zjawisku temu nie towarzyszył bynajmniej wzrost stopy życiowej mas. Przeciwnie: nastąpiło zubożenie mas wskutek nadmiernego wzrostu drożyzny, którego nie mogła dogonić zwyżka płac. Nie tylko więc niema konsolidacji, ale jest coś wręcz przeciwnego, jest większe pogłębienie rozstroju gospodarczego, polegającego na tem że wzrost dobrobytu szczupłej ilości obywateli idzie w parze z pauperyzacją (zubożeniem) mas.

W dalszych swych rozważaniach dochodzi „Robotnik“ do następującego wniosku.

Konsolidacja gospodarcza nie da się pomyśleć bez jasnego programu polityki gospodarczej, która ze swej strony musi się opierać na wyraźnym, świadomym swych celów programie ogólnym polityki państwowej. Nie może być konsolidacji gospodarczej bez konsolidacji w innych dziedzinach życia państwowego. Zaniedbanie reformy rolnej chwiejność ustroju państwowego, wadliwość administracji, sanacja in minus ku reakcji kapitalistyczno - obszarniczej itd. — wszystko to są czynniki, podrywające konsolidację naszego bytu wogóle a konsolidację gospodarczą w szczególności. Ale za to nie ponosi już odpowiedzialności min. Kwiatkowski.

* * *

W „Kurjerze Porannym“ jakiś wesołek niedzielny o p. Marszałku Sejmu Rataju Macieju powiada

A czwarty z rzędu? (Poco kpić, gdy wszyscy już się śmieją):
Bacik i dzwonek w łapę chwyć.
śpiewaj i tańcz, Macieju!

Tańcz jak najęty, a bacz, a patrz,
Jaki ci znak podadzą?
Nic nie pomoże i śmiech i płacz,
Skacz, bracie, skacz przed władzą!

Skacz „praworządnie“ w sens i w [takt
Cierpliwie do ostatka.
Wieczny nierozerwalny pakt
Zawrzyj z pałeczką dziadka...

* * *

„Gazeta Warszawska Poranna“ zamykając zgromadzony przez siebie materjał w sprawie marjawickiej oświadcza, że głos ma obecnie

rząd t. z. sanacji moralnej. Winien on teraz zrobić co do niego w tej dziedzinie należy, a mianowicie nakazać, aby stosy dokumentów i zeznań, nagromadzone przez władze prokuratorskie nie butwiały w tekach, nie odsyłano ich z sądu do sądu, z Płocka do Warszawy i z powrotem, jak to się stało ostatnio, aby proces wszczęty z urzędu przed rokiem przeciwko przywódcom marjawickim nie był odkładany dla niewiadomych przyczyn, chociaż i prokuratorzy płoccy i setki świadków są doń gotowi. Dość już długo zbrodniarze chodzą na wolności bezkarnie szydząc z wyroków już zapadłych, gdyż niewykonanych i odgrażają się wszystkim tym, którzy sprawiedliwości na nich żądają.

Głos ma teraz i duchowieństwo katolickie w Polsce. I ono już powinno wystąpić z wezwaniem o ukaranie zbrodniarzy, wynaturzających najszlachetniejsze aspiracje duszy ludzkiej, wciągając tysiące ofiar w odmęty ohydy i wyuzdania moralnego. Głos Kościoła Katolickiego, jako nauczyciela moralności i sędziego sumień ludzkich, odpowiedzialnego w znacznym stopniu za zdrowie duchowe narodów katolickich, musi być wysłuchany z respektem należnym instytucji, kierującej się zasadami wiecznemi, nie zaś względami chwili.

Głos ma wreszcie i zbierający się za kilka dni Sejm, w którym stronnictwa polskie i katolickie będą mogły i będą musiały teraz wykazać zgodność swych programów z czynami.

* * *

W „Warszawiance“ czytamy:

Gen. Ludendorff, b. szef sztabu feldmarszałka Hindenburga w czasie wojny i to szef sztabu wywierający istotny wpływ, a po wojnie przewódca skrajnie wszechniemieckiego skrzydła t. zw. „Völkische“ wydał w tych dniach broszurę pt. Vernichtung der Freimaurerei durch Enthüllung ihrer Geheimnisse t. j. Zniszczenie wolnomularstwa przez odsłonięcie jego tajemnic.

W broszurze tej podaje gen. Ludendorff dane liczbowe o wolnomularzach niemieckich, których ilość ocenia na 80 tysięcy, tj. raczej znacznie mniej, niż dotychczas nieraz podawano. Podaje również opis rytuału i zwyczajów masońskich, wykazując w nich pierwiastki żydowskie, co zresztą niejednokrotnie już opisywano. Myślą przewodnią wywodów jest wskazanie, iż loże masońskie są opanowane przez żydów a przez loże wpływ żydów przenosi się w bardzo wybitnej mierze na życie niemieckie. O tzw. Altpreussische Grosslogen, których istnienie jest znane (przed kilkoma miesiącami wielki mistrz z mistrzami głównych lóż byli przyjęci przez prezydenta Rzeszy Hindenburga i przemówienia wzajemne były ogłoszone w dziennikach) i które znane są jako chrześcijańsko-protestanckie a oparte były w swym rozwoju o Hohenzollernów, mówi gen. Ludendorff, że są tem szkodliwsze, gdyż swem zabarwieniem chrześcijańskiem i niemieckiem pociągają wielu łatwowiernych pod wpływy żydowsko-masońskie.

Na końcu broszury podaje gen. Ludendorff spis wybitnych osobistości państwowych, którym posyła tę broszurę (prezydent Rzeszy, urząd prasowy kanclerski, ministrowie Rzeszy, prezesi ministrów poszczególnych krajów Rzeszy, przewodniczący Izb, wreszcie zarządy kilku stronnictw), z żądaniem zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Pisma lewicowe berlińskie, np. Vossische Zeitung z 4 bm., starają się zlekceważyć broszurę, jako nie zawierającą żadnych nadzwyczajnych odkryć, ale widać, że jednak nie w smak im jest to wystąpienie.

* * *

Organ obozu sanacyjnego na Śląsku „Polska Zachodnia“ powraca do sprawy gen. Zagórskiego pisząc:

Gdyby kto chciał być złośliwym, mógłby stwierdzić, iż w powodzi różnych przypuszczeń co do losów zaginionego generała, daje się stwierdzić jedna prawidłowość: każdy wysuwa takie przypuszczenia, jakie z punktu widzenia interesu politycznego byłyby dla jego grupy korzystniejsze. Tak więc prasa obozu przedmajowego tworzy uporczywie legendę o porwaniu, lub nawet zamordowaniu niedawnego więźnia Antokolu przez jego przeciwników politycznych — strona przeciwna zaś uzasadnia prawdopodobieństwo dezercji i stara się poprzeć tę koncepcję przez wykazanie przeważnie mniej lub więcej fantastycznych śladów ucieczki gen. Z.

Gdyby ktoś z tego faktu chciał wyciągnąć wnioski, to wniosek logiczny byłby jeden tylko. Jeśli gen. Zagórski miałby ulec zamachowi na jego życie, czy wolność, to zamach ten nie leżał w interesie żadnego z czynników t. zw. „obozu pomajowego“. Nielegalny terror osobisty jest czasem skuteczną i celową bronią opozycji — obóz znajdujący się u władzy ma inne środki działania i nie potrzebuje uciekać się do jego pomocy. Przekonali się o tem z czasem nawet faszyści włoscy, a więc ludzie, którzy początkowo z nielegalnego terroru pragnęli uczynić system sprawowania władzy.

A przecież pierwszem pytaniem, które powinno narzucać się przy formułowaniu zarzutu, iż gen. Zagórski został porwany wbrew swojej woli i przez przeciwników politycznych — musi być celowość tego kroku. I tutaj prasa antyrządowa nie znalazła dotąd żadnego uzasadnienia dla poparcia swej tezy. Ludzie z obozu pomajowego, którzyby dokonali tego czynu, byliby w konsekwencji sługami interesu strony przeciwnej. I to jest najsłabszy punkt w rozumowaniu tych, którzy ze sprawy gen. Zagórskiego pragną uczynić polską sprawę Mateottiego.

Z naszego punktu widzenia do takiej analogji brak jest zupełny podstaw.

FUTRA damskie, męskie i dziecinne, miastowe i podróżne pierwszorzędne wykonanie, — towar doborowy, ceny niskie, dogod. warunki spłaty 8 3in najkorzystniej we firmie
Andrzej Kuźmiński
Lwów, — plac Marjacki l. 9.

JACK LONDON. 22)

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.

(Ciąg dalszy.)

— Słuchaj — zaczął poufale — podobno coś z żarciem kiepsko, ludziska opowiadają.

— Hallo, Dave! To ty?

— Ano niby. Powiadam właśnie, że jak rzeka stanie chłopcy posypią się stąd precz jak mrówki.

— Tak myślisz?

— Uhm.

— Bardzo rad jestem to usłyszeć. Tego właśnie wymaga dobro kraju. Ty też wyruszysz?

— Nigdy w życiu. — Dave Harney odrzucił hardo głowę — Wczoraj posłałem zapas żywności na swoją działkę. Nie było już ani chwili do stracenia. Ale, ale, posłuchaj... Z cukrem zdarzyła się bieda. Miałem cały cukier na ostatnich saniach i właśnie tam, gdzie się zawraca z Klondike na Bonardę — sanie wpadły pod lód. Nie zostało ani ziarnka — ostatnie były sanie i całutkie pod lód! Więc pomyślałem sobie że wpadnę do ciebie i chwycę choćby ze sto funcików albo więcej. Białego albo żółtego. Nie jestem wybredny.

Jakób Welse z uśmiechem potrząsnął głową, ale Harney jeszcze bliżej przysunął krzesełko.

— Urzędnik powiedział, że sam nie może wydać, więc żeby go nie narażać na wymyślanie powiedziałem, że zajdę tu do ciebie i spytam. Niech już będzie równe sto. Nie będę się targował o cenę.

— Słuchaj — ciągnął skwapliwie, zauważywszy zdecydowanie przeczący ruch głowy Welsa. — Wiesz, jaki jestem łasy na wszelkie słodkości. Pamiętasz, jakie karmelki smażyłem swego czasu nad potokiem Preachez? Ho, ho! Jak czas leci! Równe sześć lat! A może więcej? Tak, tak, ze siedem. Powiadam ci, łatwiej się obejdę bez tytoniu, niż bez cukru. Jakże będzie z tym cukrem? Moje psy czekają. Można zajechać przed skład i wziąć? Co? Doskonała myśl? Prawda?

Dostrzegł „nie“, kształtujące się na wargach Welsa i gadał dalej, nie dając przyjść tamtemu do słowa.

— Ale nie chcę ci dokuczać, nie chcę za nic w świecie. Jeżeli krucho z cukrem, zadowolnię się demdziesięcioma pięcioma funtami, (przyjrzał się twarzy Welsa) nawet pięćdziesięcioma. Rozumiem twoje położenie, nie jestem tak podły, żeby je wyzyskiwać.

— Czy warto marnować tyle słów, Dave? Nie mamy nawet jednego zbytecznego funta cukru.

— Mówiłem już że nie chcę dokuczać, jakoś się obejdę dwudziestoma pięcioma, przez wzgląd na ciebie, Welse.

— Ani nawet jednej uncji!

— Ani nawet najmniejszej szczypty? No, no, nie chcę dokuczać. Wpadnę drugim razem, jak będziesz w lepszym humorze. — Bardzo przepraszam, żem się ośmielił. Ale! Co to? — Przekrzywił szczękę i nastawił ucha, nasłuchując. — Gwizdek „Laury“ Wkrótce odchodzi! Możebyśmy ją pożegnali? Chcesz pójść?

Jakób Welse włożył niedźwiedzie futro i rękawice. Przeszli obaj przez biuro i znaleźli się w głównym sklepie. Był tak wielki, że stu kupujących nie robiło tłoku przed ladą. Niektórzy klijenci mieli poważne miny i spoglądali chmurnie na przechodzącego Welsa. Subjekci sprzedawali wszystko, prócz żywności, a właśnie żywności domagano się wokoło. „Czekają, aż ceny skoczą! Głodowe ceny“ — warknął jakiś kopacz o rudych bokobrodach. Jakób Welse usłyszał, ale nie zwrócił uwagi. Wiedział, że usłyszy to jeszcze nieraz i coraz ostrzej, zanim kryzys minie.

Wyszedłszy na chodnik, przystanął, żeby rzucić okiem na ogłoszenia, rozlepione po murze. Psy zgubione, psy znalezione i psy do sprzedania zajmowały sporo miejsca. Pozatem ogłaszano sprzedaż ekwipunków. Widocznie ludzie z zaniepokojonych stawali się przerażeni. Pięciuset funtowe zapasy ofiarowywano po dolarze za funt, bez mąki. Za mąkę doliczano jeszcze po pół dolara na każdym funcie. Jakób Welse dostrzegł że Melton rozmawia z jakimś zaleknionym żółtodziobem i wyraz satysfakcji rozlany na obliczu króla Bonardy upewnił Welsa, że tamtemu udało się napełnić swą spiżarnię na zimę.

— Czemu nie wywąchujesz cukru, Dave? — zagadnął Welse, wskazując na ogłoszenia.

C. d. n.

Si vis pacem, para bellum.

Tajemniczość, którą do ostatnich dni osłonięta była sprawa polskiego projektu ogólnego paktu gwarancyjnego, zaczyna się powoli rozwiewać, głównie dzięki niedyskrecji prasy zagranicznej, która to niedyskrecja zmusiła wreszcie nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych do wydania komentarza, a następnie do ogłoszenia tekstu tego projektu.

Tekst ten, podany wczoraj w naszem piśmie za pośrednictwem urzędowego PATA wygląda bardzo lakonicznie i ma formę prostego oświadczenia, sformułowanego w dwu artykułach: 1. Wszelkie wojny mające na celu rozstrzygnięcie konfliktu międzynarodowego są i pozostaną niedopuszczalne; 2. Wszelkie konflikty międzynarodowe winny być załatwiane przy pomocy środków pokojowych.

Jakie cele realne może mieć na oku projekt polski? Cele te są przypuszczalnie trojakie. Pakt Ligi Narodów dopuszcza — jak wiadomo — pod pewnymi warunkami wojnę. Projekt polski zmierza natomiast do tego, aby państwa, które podpiszą nowy pakt, zobowiązały się do zrezygnowania z wojny nawet w tych wypadkach, w których pakt Ligi Narodów uznaje ją za legalną i możliwą. Projekt polski jest zatem krokiem ku zasadniczej rewizji tego punktu paktu Ligi Narodów.

Drugim celem projektu wydaje się być chęć uzupełnienia umowy locarneńskiej w kierunku stworzenia takich samych gwarancyj o nieagresji dla granic na wschód od Niemiec, jakie zostały dane zachodowi Europy w pakcie reńskim. Chodzi tu zatem nietylko o granice niemiecko - polskie, ale wogóle o wszystkie państwa na wschód od Niemiec, słowem o stabilizację wytworzonego przez traktat wersalski stanu rzeczy na obszarach Europy na wschód od Niemiec.

Trzecim celem, a raczej intencją projektu jest skłonienie Niemiec do otwartego i jasnego oświadczenia się do czego właściwie polityka ich zmierza, do pokoju czy wojny. Upadek projektu polskiego (bardzo prawdopodobny) będzie najwymowniejszym sprawdzianem tendencyj, powojennych Niemiec, stwierdzi niejako urzędowo, że Niemcy mimo wszelkich pozorów, mimo akcesu do Ligi i Locarna — w istocie przygotowują się do zbrojnego rewanżu.

Szanse przejścia takiego projektu są oczywiście znikome. Wszak chodzi tu o nic mniejszego jak o zgodę Anglji i Niemiec. O ile bowiem idzie o Francję, to — jak się dzisiaj okazuje — odbyte już dawniej rozmowy ambas. Chłapowskiego z p. Briandem doprowadziły do życzliwej postawy delegacji francuskiej wobec projektu polskiego. Anglja jednak — zwłaszcza po ustąpieniu lorda Cecila — bynajmniej nie zdradza w tej chwili ochoty do zaangażowania się w gwarantowanie stanu rzeczy we wschodniej Europie i stale odnosi się niechętnie do obligatoryjnych sądów rozjemczych w sprawach gwarancji pokoju europejskiego. Oczywiście, że Niemcy, które podniosły ogromne larum na marginesie inicjatywy polskiej i dla których uchwalenie projektu polskiego byłoby sparaliżowaniem planów odwetowych — uczynią niewątpliwie wszystko aż do manifestacyjnego usunięcia się p. Stresemanna z Genewy włącznie, byle do realizacji planu polskiego niedopuścić.

Co prawda walkę z planem polskim utrudnia gorące poparcie, jakiego mu użyczają państwa małej ententy, bałtyckie a także ostatnio Holandja, które również z analogicznym projektem zamierza wystąpić.

W każdymbądź razie projekt polski wprowadził niezwykłe ożywienie w bezproduktywną i jałową na ogół atmosferę, panującą obecnie w Genewie. Przedewszystkiem jednak jest poważnem zaszachowaniem tych wszystkich czynników, które z Ligi Narodów robią narzędzie imperjalistycznych zamierzeń poszczególnych mocarstw. Projekt polski godzi w te imperjalistyczne zamierzenia, niejako je demaskuje a może to uczynić z tem większą odwagą, że pozostaje w idealnej zgodzie z duchem, ideą, programowemi założeniami Ligi Narodów. Wszak chce niczego innego, jak wypełnienia najszczytniejszego ideału Ligi Narodów: trwałego zabezpieczenia ogólno-europejskiego pokoju.

Niemniej jednak — jak wyżej już powiedziano — projektowi temu można przypisać raczej moralne jak realne znaczenie.

Realniejsze znaczenie od projektu polskiego ma niewątpliwie rozdana onegdaj delegatom genewskim broszura słynnych pacyfistów niemieckich Foerstera i Moertensa p. t.: „Przygotowania do wojny w Niemczech", zawierająca sensacyjne materjały o tajnych zbrojeniach niemieckich i stwierdzająca, że Niemcy celowo i wytrwale dążą do wojny z Polską. Foerster stwierdza dosłownie: „Niemieccy dygnitarze niezmienili swego sposobu myślenia ani swoich metod. Wojna rewanżowa przeciw Polsce jest systematycznie przygotowywana przez kierowników politycznych i wojskowych Niemiec. Nad granicami Polski osiedla rząd niemiecki żołnierzy, kształci młodzież w tajnych organizacjach. Z Reichswehry rozbudowuje kadry wielkiej armji i gromadzi w zagranicznych państwach materjały wojenne niemniej jak u siebie".

Ten głos słynnego prof. Foerstera — żarliwego Niemca patrjoty — ma znaczenie historycznego dokumentu.

A zatem: si vis pacem, para bellum.

Wezbrania rzek i budowle ochronne.

II.

(Dokończenie).

Przebieg tegorocznego sierpniowego wezbrania Dniestru można uważać za szczęśliwy, ponieważ kierunek wiatru, a tem samem i postępu intensywności opadu szedł od OON ku WWS, to znaczy kulminacyjne fale Bystrzyc (nadwórniańskiej i sołotwińskiej), Łomnicy i Świcy już spłynęły tą arterją zbiorczą jaką dla nich jest Dniestr, gdy nadeszły wezbrania Stryja, Oporu, Bystrzycy samborskiej, Tyśmienicy i górnego biegu Dniestru. W wypadku przeciwnego kierunku wiatru szczyty fal tych rzek zbiegłyby się równocześnie w Dniestrze co powiększyłoby znacznie samą falę Dniestrową. — Także pomiar wysokości wezbrania (zapomocą wodoskazów) wskazuje na to, że wezbranie to nie dosięgło absolutnego maksimum dotychczas spostrzeżonego, bowiem szereg stacji wodoskazowych na Bystrzycy ,Łomnicy, Świcy, Stryju, Oporze i Dniestrze wykazuje odczyty od 10 do 60 cm. niższe, aniżeli najwyższe spostrzeżone w ostatnim okresie 30-letnim. Z tegoby wynikało, że ostatnia wielka woda w dorzeczu Dniestru aczkolwiek w skutkach straszna, nie należała jeszcze do największych, oraz że powtórzenie tego zjawiska przyrody kilkakrotnie w ciągu jednego roku nie jest wykluczone.

Czas pojawiania się wielkich wód, w naszym klimacie także określić się nie da. W miesiącach zimowych styczniu, lutym, marcu lub kwietniu może powstać wezbranie wiosenne wskutek nagłego tajania powłoki śniegowej a szczególnie kiedy temu zjawisku towarzyszą deszcze a w innych miesiącach wskutek krótkich nawalnych deszczów lub też deszczów kilka lub kilkanaście dni trwających a obejmujących większe obszary kraju.

Nasuwają się tu dwa pytania:

1) Czy wogóle da się zapobiedz samej powodzi jej skutkom i w jakim stopniu a jeżeli tak to 2) czy w tym kierunku jakaś akcja wogóle istnieje?

Dla dzisiejszego stanu nauk technicznych nie ma nic niemożliwego a więc i okiełzanie żywiołu wodnego nie powinno tej nauce stawiać wielkich trudności. Technika ma tu dwa zadania do rozwiązania a mianowicie na rzekach o małych spadach t.j . rzekach płaszczyznowych oraz biegach nizinnych rzek górskich n. p. (Wisły od Krakowa, Dniestru od Sambora itd.) zapobiedz rozlaniu się rzek i zatapianiu okolic, wreszcie przy górskich rzekach i potokach zniweczyć ich siłę żywą.

Pierwsze zadanie da się rozwiązać zapomocą obwałowania rzek przyczem wały biegnące wzdłuż rzeki muszą być tak obszerne i wysokie, aby się w nich cała objętość sekundowego przepływu wielkiej wody zmieściła to znaczy szczyt fali wezbrania w tym przypadku nie może nigdzie przelewać się przez wały wreszcie szerokość tak ujętego zalewu musi odpowiadać powniej maksymalnej prędkości wody (np. gdyby wały usytuowano za blisko siebie mogłaby siła żywa, która zależną jest od prędkości wody, wały te przerwać).

Drugie zagadnienie można rozwiązać zapomocą przegród dolinowych i zabudowania potoków górskich.

Przegrody dolinowe są to groble ziemne kamienne lub betonowe z odpowiedniini urządzeniami, zamykające doliny górskie i tworzące sztuczne jeziora, które są zbiornikami o pojemności od 10,000.000 do 100,00o.ooo metrów sześciennych. Zbiorniki takie umieszcza się na większych potokach górskich (o powierzchni dorzecza przynajmniej 100 km. kwadr.), jako zbiorniki górne i na rzekach górskich w odpowiednich miejscach jako zbiorniki dolne.

Działanie tych zbiorników polega na tem, że nadchodzącą falę potoku lub rzeki łapie poprzednio opróżniony zbiornik a następnie wypuszcza się ją zapomocą odpowiednich sztolni względnie urządzeń miarowo i jednostajnie (n. p. odpływ potoku, który w czasie wezbrania prowadzi 350 m. sześciennych na sekundę można zapomocą zbiornika retencyjnego uregulować na 5 do 20 lub 30 m .sześciennych na sekundę).

Oprócz zupełnego wstrzymania fali powodziowej można energję potencjalną nagromadzoną w napełnionym zbiorniku wyzyskać dla celów produkcji przedewszystkiem prądu elektrycznego.

Koszt tak założonego zbiornika może się w krótkim czasie zamortyzować. (Aproksymatywne obliczenia przeprowadzone dla zbiorników retencyjnych w dorzeczu Stryja i Oporu wykazały, że zbiorniki te oprócz obniżenia fali powodziowej w Synowódzku Wyżnem o 2.5 m., a w Stryju i Żydaczowie o 1.5 m. dałyby jeszcze około 80 miljonów kilowatgodzin mocy rocznie).

Siłę niszczącą potoków górskich, dzikich żłobów które w czasie nawalnego deszczu zamieniają się w rwące kaskadowe potoki oraz suchych szczelin górskich można zmniejszyć lub zupełnie usunąć zapomocą zabudowania stopniami

Do zainteresowania się temi środkami ochronnemi są w pierwszym rzędzie powołane władze państwowe i krajowe.

Przed wojną istniała we Lwowie sekcja techniczna przy Namiestnictwie złożona z 250 inżynierów oraz trzy departamenty techniczne w Wydziale krajowym, złożone również z 250 wyszkolonych inżynierów t. j. na cały były zabór austrjacki około 500 inżynierów, których połowa zajęta była przy budowlach wodnych (regulacja rzek, meljoracje rolne, obwałowanie rzek, zbiorniki retencyjne, budowa kanałów i kanalizacja rzek wreszcie zabudowanie potoków górskich — ta ostatnia grupa miała dwie sekcje wschodnią w Samborze i zachodnią w Krościenku).

Obecnie pozostały tak ze sekcji technicznej jak i z departamentów technicznych Wydziału krajowego tylko strzępy w ilości kilkudziesięciu ludzi na cały b. zabór austrjacki a niektóre działy jak zabudowanie potoków górskich zniesiono zupełnie.

Referat zbiorników retencyjnych utworzono przed rokiem we Lwowie, jednak pomimo ciągłego kołatania referenta o kredyty na studja, które muszą trwać najmniej od 6 do 8 lat kredytów odpowiednich (około 100.000 zł. rocznie) nie przyznano a tylko wstawiono do budżetu państwowego 5000 zł. na studja do projektów tak zbiorników retencyjnych, jak i zabudowania potoków górskich w dorzeczu całego Dniestru. Cyfra ta jest za mała dla poważnej pracy i dlatego znów rok minął prawie bezowocnie. Tegoroczna sierpniowa powódź poczyniła szkody, które w aproksymatywnem zestawieniu wynoszą około 60,000.000 zł. Szkoda to poważna a poniesie ją Państwo czy to w formie naprawy szkód objektów państwowych i samorządowych, czy też jako doraźną pomoc jaką będzie Państwo musiało dać dla powodzian, czy wreszcie w formie zubożenia ludności, dotkniętej całkowicie lub częściowo powodzią. Takie doraźne naprawy i doraźna pomoc jest chwilowa i nie usuwa zupełnie niebezpieczeństwa zniszczenia kraju już w najbliższej przyszłości przeto jedynem celowem wyjściem z tej — powtarzającej się czasem kilkakrotnie w ciągu roku — klęski spowodowanej normalnemi zjawiskami przyrody jest jak najszybsze i celowe pobudowanie urządzeń wstrzymujących powódź, oraz ochraniających przed powodzią.

Inż. dr. A. Pareński.

Uruchomienie dodatkowej linji LÓDŹ—LWÓW na czas trwania Targów Wschodnich.

Ze względu na życzenie szerokich mas publiczności, zainteresowanej w Targach Wschodnich, uruchamia Polska Linja Lotnicza AEROLOT S. A. na czas trwania Targów Wschodnich, t. j. od dnia 2-go do 15-go września r. b. linję z Łodzi do Lwowa i z powrotem.

Odlot z Łodzi o godz. 8-ej rano.
Odlot ze Lwowa o godz. 13.50.
Cena biletu wynosi **Zł. 80.**
Czas trwania podróży — około 3 godzin.
Na Targach Wschodnich zostanie uruchomione specjalne biuro sprzedaży biletów lotniczych.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

SZKOŁA MUZYCZNA im. IGN. PADEREWSKIEGO we Lwowie, ul. MIŁKOWSKIEGO 11

(pierwsza boczna, lewa ul. Kochanowskiego) ogłasza **wpisy** na wszystkie instrumenta muzyczne i przedmioty teoretyczne. Według rozporządzenia Ministerstwa. Dzieci funkcjonarjuszy i wojskowych mogą otrzymać zwrot czesnego. Niezamożni mogą otrzymać zniżkę. Uczniowie, którzy dojeżdżają z prowincji mogą korzystać ze zniżek kolejowych (szkolnych). Uczniowie, którzy nie mają fortepianu mogą ćwiczyć w szkole. Przy szkole jest wypożyczalnia nut Bratniej Pomocy z której mogą korzystać wszyscy uczniowie. Kancelarja otwarta od godz. 11—7. **Dyr. Zwierzchowski.** n8971

Dr. med. Wiktor Jankowski

Dentysta

powrócił i ordynuje ul. Hetmańska l. 10
w godz. od 9—1 i 3—6. 8861n

LEOPOLD MUENZER

wirtuoz pianista, którego koncerty zagranicą cieszą się niebywałem powodzeniem, objął kurs wyższy i koncertowy we **Lwowskim Instytucie Muzycznym, Sobieskiego 4. Lekcje raz w tygodniu. — Wpisy codziennie.** 8937

Nieprawny zakres języka ruskiego.

Za Austrji miał język polski znacznie większe uprawnienia niż ruski we wszystkich urzędach, zarówno w myśl przepisów, jak tem bardziej w ich wykonaniu. Ale w szkołach powszechnych stawiano naukę obu języków narówni i par. 3 ustawy z 22 czerwca 1867 Dz. u. kr. nr. 13 nakazywał: „W każdej szkole ludowej, w której część uczęszczającej młodzieży używa języka polskiego część zaś ruskiego języka, ten język, który nie jest wykładowy, będzie obowiązkowym przedmiotem nauki w granicach szkole odpowiednich“. Na pochwałę Rady szkolnej trzeba stwierdzić, że języka polskiego uczono jako przedmiotu w każdej szkole ruskiej, choćby nie było w niej ani 1 Polaka, a języka ruskiego nie uczono całkiem w żeńskich szkołach we Lwowie, w szkołach w okolicy Narola i w niektórych wsiach innych.

Zdumiewa to, dlaczego po upadku Austrji nie wykonano tej ustawy ściśle i dlaczego inspektorowie nie zaproponowali usunięcia języka ruskiego jako przedmiotu także z wielu innych szkół, w których bezprawne uczenie po rusku istnieje do dzisiaj. Przecież ustawa dopuszcza język ruski tylko tam, gdzie „część“ młodzieży go używa, a więc nie można go uczyć w szkołach, gdzie niema ani 1 Rusina (lub jest 1—2, którzy przecież nie stanowią „części“), lub też gdzie nieliczni Rusini językiem ruskim nie mówią.

Na podstawie ustawy z 4 czerwca 1920 Dz. u. nr. 50 może ministerstwo znieść całkiem język ruski we wszystkich szkołach polskich. Ale jeżeli się przyjmie, że ustawa z r. 1867 obowiązuje nadal, — trzeba przynajmniej dociągnąć do niej. (Język polski stał się językiem państwowym, zatem usuwanie go ze szkół ruskich byłoby absurdem). A więc ktokolwiek z rodziców mających dziecko w szkole miejskiej czy wiejskiej, takiej, w której prawie niema Rusinów, winien wnieść prośbę do kuratorjum, że nie życzy sobie, by jego dziecko uczyło się po rusku i prosi o zwinięcie tej nauki w myśl ustawy. Wystarczy język ruski w tak licznych szkołach dwujęzycznych i w również licznych takich szkołach polskich, w jakich jest pewna liczba Rusinów. Wzorem powinien być Wołyń, gdzie uczą języka ruskiego jako przedmiotu tylko w niewielu szkołach polskich.

Ale austrjacki system tak wżarł się w ludzi, że niejeden oświadcza się za językiem ruskim w polskich szkołach, twierdząc, że jest on przydatny przy wstępowaniu do seminarjum, w handlu i w urzędzie. Tymczasem do seminarjum wstępowały dziewczęta we Lwowie ucząc się po rusku prywatnie za czasów Austrji, więc chyba w Polsce tem bardziej to wystarczy. Do używania niewielu słów ruskich w handlu, czy w urzędzie korzystniej jest dojść przez rozmowę z chłopem, lub przez krótką naukę prywatną, niż tracić godziny szkolne, które się przy dadzą na język francuski czy angielski. Analogja, że Polacy w Wielkopolsce mieli przewagę nad Niemcami, bo umieli po niemiecku, nie ma żadnego sensu. Wszak tamte języki są całkiem różne, a tymczasem po rusku każdy Polak rozumie.

Stawianie na jednym poziomie języka polskiego a ruskiego, szczególnie w szkole powszechnej, przyczyni się nadal do tego stanu skandalicznego, że wielu Polaków mówi między sobą po rusku. Takie dalsze utrzymywanie tu systemu austrjackiego jest robotą niesłychaną.

M. Prószyński.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

O pomoc dla powodzian!

Nasza piąta lista składek.

W Administracji naszej złożono w dalszym ciągu na powodzian:

Marja Witrzens, Łańcut, zł. 16; Djonizy Zahaczewski, Krasów, zł. 5; Jadwiga Schwarzówna, Dora, zł. 2.05; M. D., Stanisławów, zł. 1; Zdzisław Janicki, Czortków, zł. 10; Marceli Ruxen, notarjusz, Czortków zł. 100; Bolesław Rzewuski, Czortków, zł. 10; A. Sikorowie, Dąbrówki, zł. 10; ks. Jan Raniżewski, Sambor, zł. 10; Oleńska, Łańcut, zł. 5; A. Bosakowski Horodenka, zł. 100; Jan Grochowalski Chodorów, zł. 10; Jan Roman Zahradnik, Gdynia, zł. 20; Towarniccy, Iwonicz, zł. 10; Emilja Radówna, Kopyczyńce, zł. 5; dr. Kuryłowicz, Lwów, zł. 10; St. L., Lwów, 5; Troczyńska, Lwów, zł. 5; Kamieńscy Stanisławowie, Lwów, zł. 5; dr. Bohin J., Lwów zł. 1; dr. T. S., Lwów, zł. 1; Melnarowiczówna Janina, Lwów, 50 gr.; JędroniówaA., Lwów, 50 gr.; Krupska Helena, Lwów, zł. 1; Harapnikiewiczówna Marja, Lwów, zł. 1; Irena Rużycka, Lwów, zł. 5; Pilch, Lwów, zł. 5; Juljan Trybczyński, Lwów, zł. 5; Helena Bilińska, nancz. sem. żeń. Lwów, zł. 5; L. T., Lwów, zł. 1; W. Fr., Lwów, zł. 5; Surmiński, Lwów, zł. 2; dr. Tokarska, Lwów, zł. 4; Władysław Kuziński, Lwów, zł. 5; Hanka Skrzyńska i Stacha Zabłocka, Lwów, zł. 30; Stanisław Postępski, Lwów, zł. 5; dr. D., Lwów, zł. 5; J. M. Twardowska, Lwów, zł. 5; A. Turski, Lwów, zł. 10; St. Świeżawski, Lwów, zł. 5; Aniela Schlosserowa, Mosty Wielkie, zł. 5; Franciszek Mrozowski Radziechów, zł. 5; Stanisław Gabryszewski, Bursztyn, zł. 25; zamiast kwiatów na grób śp. Wincentego Rawskiego składają Skierscy i Złotniccy, Lwów, zł. 50; Czesław i Helena Popielowie, Lwów, zł. 20; Stanisława Bielowska, Lwów, zł. 1 — razem 547 zł. 05 gr.

Poprzednio: 3.664zł. 04 gr. — **Razem złożono dotychczas 4.211 zł. 09 gr.**

Wiadomości bieżące.

9 Wrzesień 1927

Piątek

Gorgoniusza

Jutro: Mikoł. z T.

Wschód słońca 5·25

Zachód 18·29

TEATR WIELKI.

Piątek 9 bm. „Gioconda“.
Sobota 10 bm. „Żydówka“.
Niedziela 11 bm. „Kredowe Koło“.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 9 bm „C. K. Emeryci“.
Sobota 10 bm. „Adieu Mimi“.
Niedziela 11 bm. „Słodki Kawaler“.

TEATR MAŁY.

Piątek 9 bm. „Syn“ Casanowy z Adwentowiczem
Sobota „Syn Casanowy“, przedostatni występ K. Adwentowicza.
Niedziela „Syn Casanowy“, ostatni występ K. Adwentowicza.

=⊙=

— **Janina Kossowska - Sieberowa,** prof. konserwatorjum, udziela lekcyj gry na fortepianie, ul. Supińskiego l. 10/II. 4888

=⊙=

— **Dr. Tadeusz Chutkowski,** lekarz chorób jamy ustnej i zębów, ordynuje od 9—12 i 3—6, ul. Trzeciego Maja l. 16 parter. Telefon 36—33. 8993

OPALANIE MIAŁEM WĘGLOWYM lokomobil rolniczych

w dniach 10, 11 i 12 bm. będziemy demonstrowali **na Targach Wschodnich opalanie jednej z naszych lokomobil miałem węglowym.**

Ze względu na aktualność sprawy zapraszam właścicieli lokomobil parowych. 8968pr

Austrjacka Spółka Akcyjna

Hofherr - Schrantz - Clayton - Shuttleworth

Fabryka maszyn rolniczych

Lwów, Grodecka 28.

=⊙=

— **KOLACJE OBIADY WARSZAWSKIE** — w Restauracji Hotelu Europejskiego, plac Marjacki l. 4. — Koncert, Dancing familijny. Gabinet. Wytworna sala na bankiety. 8751

=⊙=

— **Teatr Wielki.** Dziś przepięknie melodyjna opera Amilcara Ponchielli'ego „Gioconda“, w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej z pp. Green-Skazową, Hinglerówną, Kurzbartem, Łowczyńskim, Perkowiczem, Płońskim i Zopothem z p. Jakubowską odtwórczynią partji tytułowej, na czele, pod wielce staranną reżyserją Stanisława Tarnawskiego. Przebarwne balety układu Józefa Ciesielskiego, z udziałem pp. Martównej, Brzezównej, Ciesielskiego, oraz całego zespołu baletowego. W sobotę 10 bm. dana będzie opera Halevy'ego „Żydówka“ z p. Platówną w partji tytułowej.

— **Teatr Nowości** wznawia dziś w piątek — w częściowo zmienionej, doborowej reprezentacji artystycznej — doskonałą lekką komedję satyryczną Franciszka Zwilkońskiego „C. K. Emeryci“, która bieżącego lata cieszyła się nadzwyczajnem powodzeniem na scenie Teatru Wielkiego, budząc bezustanny śmiech i wesołość na widowni i w pełni sukcesu musiała zejść z afisza, z powodu zamknięcia sezonu dramatycznego. W przedstawieniu tej wybornej nawskróś aktualnej komedji rodzimej — wyreżyserowanej przez p. Dobrzańskiego — uczestniczą obecnie pp. Rybicka, Smereczanka, Bielecki, Brochwicz, Czaki, Fertner, Dobrzański, Modrzewski, Ratschka i Szyndler

— **„Kredowe Koło“.** Głośny ten, czarujący poemat dramatyczny Klabunda — osnuty na tle barwistej, przepięknej legendy chińskiej — ukaże się w najbliższą niedzielę, 11 bm., wieczorem na scenie Teatru Wielkiego. Świetny ten dramat — wyreżyserowany przez p. Żyteckiego — cieszył się na naszej scenie w ubiegłych sezonach olbrzymiem powodzeniem i grany był kilkadziesiąt razy, zawsze przy szczelnie wypełnionej widowni. Obecnie kierownictwo Miejsk. Teatrów wznawia „Kredowe Koło“, ze względu na licznych przyjezdnych i gości, bawiących we Lwowie, którzy z pewnością skwapliwie skorzystają ze sposobności, aby zobaczyć i przeżyć to wspaniałe, prawdziwie europejskie widowisko teatralne, imponujące zarówno świetną reprezentacją artystyczną, jak i prześlicznemi stylowemi dekoracjami i kostjumami.

— **Jedyny występ zachwycającej mistrzyni tańca Maryli Gremo,** odbędzie się nieodwołalnie w poniedziałek. Ostatnio Maryla Gremo odniosła olbrzymi sukces w Wiedniu, gdzie tańczyła w wielkiej koncertowej sali, wysprzedanej do ostatniego miejsca. Obecnie zaś po tryumfalnym tournee po zdrojowiskach polskich, zbiera laury w miastach Małopolski. Występ jej we Lwowie staje się ewenementem sezonu i prawdziwym świętem dla licznych wielbicieli talentu i urody pięknej artystki.

=⊙=

— **Wiec funkcjonarjuszów państwowych** i emerytów urządza Związek Stowarzyszeń Funkcjonarjuszów Państwowych i Samorządowych Województwa Lwowskiego w niedzielę dnia 11 września o godz. 10.30 rano w sali „Sokoła Macierzy“ przy ul. Zimorowicza 8. Na porządku dziennym: referaty, obejmujące całokształt postulatów, dotyczących: a) uposażenia i uprawnień funkcjonarjuszów państwowych, b) uposażenia i uprawnień emerytów, wdów i sierót, c) usunięcia krzywd z ustawy o państwowej służbie cywilnej.

— **Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a:** Hr. Zofia Łosiowa z Torska, Tadeusz Żółkiewski z Warszawy, Teodor Hulimka z Tarnoszyna, Stefan Brzozowski z Warszawy, Feliks Łukasiewicz z Warszawy, Michał Hołotko z Kołomyji, Heinrich Maske z Gdańska, Alfred Wolff z Gdańska, Oswald Brüll z Mikuszowic, Piotr Tretter z Niwek, inż. Ludwik Dębicki z Turki, Władysław Berger z Warszawy, Marjan Jorkasch Koch z Wiednia, Ferdynand Welkens z Borysławia, Ignacy Brosz z Krakowa.

=⊙=

— **Poświęcenie kamienia węgielnego** Domu Ludowego w Demni ad Drohowyże odbędzie się dnia 11 b. m. o godz. 11 rano, po nabożeństwie w kościele w Demni.

— **Zjazd matematyków.** Przedwczoraj rozpoczął we Lwowie swe obrady I. Polski Zjazd matematyczny. Na Zjazd przybyli prawie wszyscy wybitniejsi matematycy polscy, oraz szereg znanych znakomitych matematyków zagranicznych z Rumunji, Węgier, Rosji, Niemiec, Czechosłowacji, Danji i Holandji. Otwarcia Zjazdu dokonał w auli Uniwersytetu prezes Komitetu organizacyjnego prof. Huber. Po przemówieniach powitalnych dokonano wyboru prezydjum Zjazdu. Na prezesa pokolano prof. Wacława Sierpińskiego z Warszawy. Obrady Zjazdu trwać będą do soboty.

— **Zdobywanie Lwowa.** Prócz szeregu szkół i ochronek we Lwowie tworzą teraz Rusini nowe dwie ochronki w Zniesieniu i Piaskach i szkołę prywatną ruską w Zamarstynowie, choć dobór lokalu i t. d. nie odpowiada przepisom.

— **Prywatne szkoły ruskie.** Ruskie towarzystwo pedagogiczne daje stale ogłoszenia o swych szkołach średnich określając je wbrew przepisom nie jako ruskie, lecz „ukraińskie“, a takie ogłoszenia odnoszą się n. p. do gimnazjów w Rohatynie, Czortkowie i Jaworowie, do seminarjum męskiego (Lwów, Krupiarska 15) i t. d. W sprawozdaniu narzeka towarzystwo, że dochody w r. 1926/7 wyniosły 255.000 zł., zatem jest teraz deficyt 80.000 zł. Ale zarazem otwiera się nie tylko wszystkie dawniejsze szkoły, lecz i nowe. Widać w jakiś cudowny sposób można mimo deficytu i długów pracę i wydatki znacznie rozszerzać, a to cudowne źródło pieniędzy warto by zbadać.

— **Grecko - katolicyzm a prawosławie.** Wsi Królowa Ruska i Bogusza w powiecie grybowskim zmieniły wyznanie grecko - katolickie na prawosławne i jest tam walka o cerkiew i o to, który ksiądz ma odprawiać mszę, czy prawosławny czy greckokatolicki. Dziwne to, że nauczyciele państwowi tamtejsi, Rusini, mieszają się w tę walkę. Wtrącanie się urzędników państwowych do religijnych sporów jest nam całkiem niepotrzebne.

— **Wierzytelności hipoteczne we Wiedniu.** W czasie pożaru pałacu sprawiedliwości we Wiedniu została zniszczona część ksiąg tabularnych gminy miasta Wiednia. Zwraca się uwagę wierzycielom hipotecznym, zamieszkałym na terytorjum Małopolski, że celem zabezpieczenia swych wierzytelności przy odnawianiu zniszczonych ksiąg tabularnych m. Wiednia winni się zgłosić do sekretarjatu Związku przemysłowego Dolnej Austrji (Nieder - österr. Gewerbeverein) Wiedeń I. Eschenbachgasse 11, powołanego do akcji obronnej.

— **Nowe sabotaże.** W powiecie lwowskim, gmina Lesienice, rozpoczęli ukraińcy na nowo bojkot szkoły, tym razem nie polskiej, lecz utrakwistycznej. Codziennie wysyłają furami wszystkie dzieci ruskie do prywatnej szkoły imienia ks. Lwa, we Lwowie. Zapowiadają, że tak długo w ten sposób postępować będą, aż zabiorą władze szkolne z Lesienic nauczyciela Polaka, nawiasem mówiąc b. legjonistę, wielkiego piłsudczyka, a dadzą im ukraińca. Grożą przytem represjami wszystkim Rusinom, a nawet żydom, o ileby który chciał się wyłamać z pod tego rygoru. Przeszłej nocy obiali

cały budynek szkolny w Lesienicach kałem.

— **Ks. biskup Bandurski we Lwowie.** Jutro tj. w sobotę o godz. 8.45 rano przybywa do Lwowa ks. biskup Wł. Bandurski celem wzięcia udziału w uroczystościach, które urządza ku czci zasłużonego kapłana Komitet jubileuszowy ze siedzibą w ratuszu. W programie przyjęcia jest: w sobotę o godz. 13.30 wręczenie w ratuszu dyplomu honorowego obywatela miasta, wieczorem raut, w niedzielę o godz. 12.30 akademja w Teatrze Wielkim, w poniedziałek przyjmowanie organizacyj w Województwie, a wieczorem zebranie pożegnalne w „Gwieździe".

— **Komendant Główny PP.** pułk. Maleszewski przybył wczorajszym pociągiem warszawskim do Lwowa, celem przeprowadzenia wizytacji wszystkich miejscowych oddziałów policyjnych. Powitany na dworcu głównym przez dyr. dr. Reinlendera, komendanta woj. PP., insp. Grabowsskiego i podinsp. Nowodworskiego udał się pułk. Maleszewski do miasta, a następnie wyjechał do Mostów W., gdzie ma powstać policyjna szkoła posterunkowych dla czterech województw małopolskich. Komendant Główny przeprowadzi w dniu dzisiejszym wizytację we Lwowie, poczem popołudniu samolotem odjedzie do Warszawy.

— **Ruch kolejowy.** W obrębie dyrekcji lwowskiej kolei państwowych otwarto ogólny ruch kolejowy na linjach Stryj—Lubieńce, Stryj—Drohobycz, Drohobycz—Borysław i Drohobycz—Truskawiec Zdrój. Obecnie zamknięte są dla ruchu ogólnego linje Lubieńce—Ławoczne oraz Drohobycz—Sambor, a dla ruchu towarowego linja Stary Sambor—Sianki.

Po uskutecznionej naprawie toru i przyczółków mostowych podjęto w okręgu dyrekcji stanisławowskiej z dniem 7 b.m. ogólny ruch na linji Stryj—Stanisławów.

— **Wielki pokaz lotniczy.** W niedzielę, 11 września br. na zakończenie Tygodnia Lotniczego odbędzie się o godz. 3 po południu na Błoniach Janowskich Wielki Pokaz Lotniczy, urządzony przez 6-ty pułk lotniczy. Na urozmaicony program pokazu złożą się między innemi loty grupowe samolotów, walka powietrzna, bombardowanie, atak gazowy z powietrza, walka lotnika z piechotą, zasłony dymowe, pokaz rakiet lotniczych i akrobacja lotnicza. Po skończonym pokazie odbędą się dla publiczności propagandowe loty pasażerskie. Będzie to pierwszy na szeroką skalę zakrojony pokaz tego rodzaju we Lwowie, rzadka sposobność ujrzenia walki powietrznej, która w przyszłej wojnie decydować będzie o zwycięstwie. Amatorowie emocji też będą mogli się zadowolnić, zażywając wrażeń lotu. Ze względu na propagandę ceny wstępu bardzo niskie, bo 50-cio groszowe. Podczas pokazu przygrywać będą orkiestry. Na lotnisku będzie ustawiony bufet. Należy się spodziewać, że w dniu 11 września cały Lwów pośpieszy na lotnisko Janowskie podziwiać nadzwyczajną imprezę. Dojazd do lotniska tramwajem nr. 3.

— **Ostre strzelanie w Zamarstynowie.** W dniach 10, 12 i 14 września odbędzie się ostre strzelanie strzelnicy bojowej w Zamarstynowie. Pas niebezpieczeństwa obsadzony będzie przez wojskowe posterunki ochronne, do których zarządzeń przechodnie winni się zastosować.

— **Wpisy do „Sali pubilcznej rysunków i malarstwa"** przy Państwowej Szkole Przemysłowej we Lwowie, odbędą się w dniach od 12 do 15 września, w godzinach od 12 do 1 w sekretarjacie szkoły, później wprost u p. prof. Olpińskiego. **Dyrekcja.**

— **Konkurs wystaw sklepowych.** Komitet obywatelski Targów Wschodnich zainicjował podczas tegorocznych Targów konkurs wystaw sklepowych. Do konkursu stanęło 51 firm z rozmaitych kategorji. W skład jury, która ma oceniać wartość wystaw powołano delegatów Kongregacji kupieckiej, żyd. stow. kupców, Izby handlowej szkoły przemysłowej, województwa, magistratu, reprezentantów świata artystycznego i dziennikarzy. W dniu wczorajszym członkowie jury zwiedzili gremjalnie jedną partję wystaw, niektóre nawet dwukrotnie przy świetle dziennem i sztucznem, w dniu dzisiejszym zaś zwiedzą resztę wystaw, w piątek zaś odbędzie się wspólne posiedzenie członków jury na którem nastąpi przyznanie nagród w medalach złotych, srebrnych i listach pochwalnych. Podnieść należy, że wiele wystaw, które stanęły do konkursu przedstawia się bardzo ładnie a więcej jeszcze poza konkursem zasługuje na wyróżnienie.

— **Premjowanie drobiu z lęgu tegorocznego na Targach Wschodnich.** Na tegorocznych Targach Wschodnich przedstawili wybitni hodowcy w osobnym pawilonie bardzo liczne okazy drobiu rasowego, gołębi i królików. W tym dziale, pozostającym pod patronatem Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski poddano ocenie znawców drób młody i przyznano odnośnym hodowcom następujące odznaczenia: Dyplomy honorowe otrzymali za chów kur zielononóżek: Michalina Czerwińska z Gałka, Nina hr. Duninowa z Ustjanowej, Marja Skrzyńska z Nozdrzca, Franciszka Karaczewska z Bóbrki; za chów kur Wyandottów białych pp.: Anna hr. Drohojowska z Pomanowic i Janusz Greffner z Kleparowa; za chów kur Sussex jasnych p. Henryk Pawlikowski z Michalewic i p. Tadeusz Smolski z Kleparowa; za chów kur czerwonych islandzkich pp. Helena Szadkowska ze Lwowa; za chów kur Plymouth Rock pp. Fr. Usarzowa i Jackowska ze Lwowa; za chów kaczek Peking pp. Zarząd Dóbr w Nowosiółkach i p. J. Geringer z Czortkowa; za chów gęsi emdeńskich i kaczek Peking p. dr. Węgrzynowski ze Lwowa; za chów kur Orpingtonów żółtych p. hr. Rzyszczewska z Dolska za chów gęsi emdeńskich, kaczek Peking i kur zielononóżek p. Michalina Czerwińska z Gałka. — Listy pochwalne otrzymali: pp. Z. Rössnerowa ze Lwowa za kury czerwone islandzkie, p. Szmidtowa z Krzywaczki za gęsi emdeńskie i kaczki Peking, J. Greszyło z Bóbrki za kury czerwone islandzkie i p. Marja Bitschanowa z Brodów za gęsi pomorskie.

=⊙=

— **Napad w parku im. Kilińskiego.** W dniu wczorajszym późnym wieczorem powracała parkiem Marja Wiśniewska, zamieszkała w Zamarstynowie. Gdy przechodziła pustą aleją — została napadnięta przez nieznanego osobnika, który usiłował dopuścić się na niej gwałtu, a gdy stawiła mu opór zabrał jej płaszcz damski i zbiegł bez śladu.

— **Włamywacze w matni.** Dwaj złodzieje włamali się wczorajszej nocy na strych W. Mossiera przy ulicy Cetnarowskiej l. 35. Sprawcy, którzy debiutowali dopiero w złodziejskim „fachu" i nie zachowali należytego spokoju — zwrócili na siebie uwagę dozorcy.

=⊙=

+ **Końska okulistyka.** Pewien farmer amerykański zauważył, że ulubiony jego koń stracił na fantazji, że kłus jego stał się nie tak pewny. Sprowadzony weterynarz, po dokładnem zbadaniu swojego czworonogiego pacjenta, zadecydował, że wzrok jego znacznie osłabł, zaproponował więc — tytułem naukowego eksperymentu — sfabrykowanie specjalnych i odpowiednich okularów. Farmer rady tej posłuchał, i koń — w okularach na oczach — począł jeździć normalnie. Przeprowadzone, na skutek tego faktu badania wykazały, że blisko 25 proc. koni cierpi na wzrok i że zaradzić temu bardzo łatwo, wobec czego w Ameryce powstaje nowa gałęź przemysłu optycznego — wyrób okularów dla koni. Ale czystej krwi angielzy nosić chyba będą... monokle?!

=⊙=

WALKA ZE SZCZURAMI!!

Najskuteczniejsza trucizna z cebuli morskiej nagrodzona wielkiemi medalami złotemi na wystawach w Wiedniu i Częstochowie oraz medalem srebrnym na Wystawie Sanitarno-Hygjenicznej w Warszawie pod pk8433 nazwą:

Pasta na szczury i myszy Laboratorjum Sukcesorów ADOLFA ZALEWSKIEGO w Rawie Mazowieckiej.

Od 1-go stycznia cena zniżona o 40%

=⊙=

— Znana zaszczytnie firma **Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej** jen. Repr. Rudolf Mosse. wydaje II. wydanie wielkiej księgi adresowej Polski dla Handlu, Rzemiosł i Rolnictwa. Zamówienia przyjmuje reprezentantka firmy w Pawilonie Sztuki, grupa Prasa. 8951

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do dnia 10 września b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi **5 zł. 30 gr.**

VII. Targi Wschodnie.

IV.

WYSTAWA DROBIU I GOŁĘBI.

Skromnie, niemal na uboczu, bo na samym końcu placu targowego, umieszczoną została wystawa drobiu i gołębi, ściągająca bez przerwy tłumy zwiedzających, wśród których nie brak znawców i fachowców w tej dziedzinie naszego życia gospodarczego.

Że nie jest ona drobnostką w ogólnym bilansie, niech świadczą cyfry, wzięte z naszego eksportu jaj polskich: wywieziono ich w r. 1922 — sześć tysięcy sześćset tonn za przeszło 3 miljony zł. W roku 1925 liczba ta zwiększa się przeszło czterokrotnie, wyrażając się w 27,671 tonnach eksportu za 46 miljonów zł. Rok 1926 przynosi podwojenie się tej sumy, która obejmuje już 58,566 tonn, wartości 74 miljonów złotych. Pierwsze półrocze bieżącego roku przyniosło Polsce z eksportu jaj 52 milj. zł. Rozwój zatem, jak widzimy, idzie w wprost zawrotnem tempie, dowodząc, że nawet na tem drobnem polu idziemy naprzód i szybko.

Nie trudno zrozumieć przy tych cyfrach olbrzymie znaczenie wystawy drobiu, która staje się w tych warunkach znakomitą propagandą hodowli polskiego drobiu, polskiego przemysłu jajczarskiego, i jest terenem do handlowych transakcyj w tym zakresie.

Niestety, trzeba to z przykrością stwierdzić, wystawa nie jest należycie obesłana. Wprawdzie te eksponaty, które oglądamy, mają pierwszorzędną wartość i jakościowo są bez zarzutu. Ilość ich jednak powinna być o wiele znaczniejszą. Jest to postulat, który należy skierować do naszych zrzeszeń gospodarczych, aby przyczyniły się do rozszerzenia na przyszłość wystawy i zorganizowały w tym celu jaknajsz. koła zainteresowane w hodowli drobiu. Inna rzecz, że miejsce na wystawę jest bardzo szczupłe, tem więcej, że poza drobiem, znalazły się na niej gołębie, a nawet kanarki.

Drób, jak wspomnieliśmy, reprezentowany jest przez doskonałe okazy. Kury, gęsi, kaczki, indyki, koguty, pantarki i t. d., znajdujące się na wystawie, przynoszą naprawdę chlubę gospodarstwu polskiemu i mogą być chwalebnym wzorem nawet dla obcych. Sfery gospodarcze winny zapoznać się bliżej z tym działem Targów Wschodnich.

Obok drobiu są tu i gołębie. Jest ich dwa rodzaje: hodowlane i wojskowe — pocztowe. Z pierwszych oglądamy same wyborowe rodzaje (wystawione na sprzedaż), które budzą powszechne zainteresowanie zawodowych „gołębiaczy". Gołębie wojskowe dają nam obraz organizacji tej dziedziny w naszej armji i zwracają uwagę swoją wytrzymałością w locie, zaznaczoną w napisach pod poszczególnymi okazami.

Osobny kącik zajmują wreszcie kanarki. Zasłużone towarzystwo lwowskie „Kanaria", poświęcone hodowli kanarków krajowych, położyło główną zasługę około tej części wystawy, przedstawiającej się nawet dla laików nader ciekawie.

Tak znaczenie gospodarcze wystawy jak i jej rozmaitość i poziom, stojący na naprawdę wysokim stopniu, wysuwają wystawę drobiu na tegorocznych Targach na jeden z głównych planów i czynią z niej jeden z filarów lwowskiej imprezy targowej. Świadczy również, jak różnorodną działalność Targi Wschodnie rozwijają i jak mogą być pożyteczną instytucją w całości naszego gospodarczego życia. **(kh)**

Z SALI SĄDOWEJ.

Po siedmiu latach znaleziono mordercę.

Jeszcze w r. 1921 stawał przed tut. sądem karnym niejaki Abłamowicz, oskarżony o zamordowanie niejakiego Stecia w Polanie pow. Gródek. Abłamowicz — jak stwierdzono — wyzyskawszy sytuację, że Steć poszedł na wojnę, przystał do jego żony i miał z nią 3 dzieci. Gdy mąż wrócił Abłamowicz znikł, a po niejakim czasie Stecia zastrzelono. Wszelkie poszlaki wskazywały, że mordercą jest Abłamowicz. Wprawdzie Abłamowicz wypierał się winy i powoływał się na świadków, którzy mogli stwierdzić jego alibi mimo to skazano go na śmierć i stracono.

I oto przed kilku tygodniami znalazł się prawdziwy morderca Stecia. Jest nim niejaki Hałamaj, który 13 bm. stanie przed sądem przysięgłych. Hałamaj miał przyznać się do winy i wręczyć władzom rewolwer, z którego zastrzelił Stecia. Sprawa ta obudzi zatem niemałą sensację, jeżeli okaże się, że przyznanie się Hałamaja jest prawdziwe.

Afera Nowaka.

Sąd apelacyjny na wtorkowej sesji postanowił podwyższyć kaucję za wypuszczenie Nowaka na wolną stopę z 50.000 na 100.000 zł. Wczoraj uchwałę tę otrzymał sędzia śledczy s. o. Słowikowski, który przyjął notarjalne zabezpieczenie tej kwoty, zahipotekowane na realnościach Nowaka a dziś przedstawi Izbie radnej wniosek wypuszczenia aresztowanego z więzienia. Tak więc Nowak dziś opuści areszt śledczy i przed sądem będzie odpowiadał z wolnej stopy.

=⊙=

Sztuka i ekran.

Kino „Apollo“. — „Ognia!...“. — Wytw.: „Cineromans“ w Paryżu. Reż.: Jacques de Baroncelli. W rol. głów.: Karol Vanel, Dolly Davis i Maxudian.

Na otwarcie sezonu zademonstrowało nam kino „Apollo“ film produkcji francuskiej pod reżyserją dobrze nam już znanego Baroncellego. Jest to oczywiście film morski, jakkolwiek mniej w nim jest owej kontemplacji i poetyckiego traktowania żywiołu. To też uwaga widza skupia się głównie na wartko toczącej się akcji oraz dobrej grze wykonawców. Główną osią akcji jest konflikt obowiązku z miłością, a punktem kulminacyjnym scena, w której dowódca okrętu każe dać ognia (stąd tytuł) do okrętu nieprzyjacielskiego, wiozącego ukochaną. Scena zagrana z maestrją przez K. Vanda i świetnie wyreżyserowana. Resztę pracy reżyserskiej wykonały tak silnie „fotogeniczne“ elementy, jak tło okrętowe i fale morskie. — Maxudian w roli zadrosnego męża znakomity w masce i grze.

* * *

Kinoteatry „Kopernik“ i „Marysienka“. — „Dzielny wojak Szczapa“. — Wytw.: „Gloria film“ w Pradze czes. — Reż.: Karol Lamac. W roli gł.: Karol Noll.

Film ten, produkcji czeskiej, obiegł wszystkie ekrany Czechosłowacji i Austrji, ze względu na żywą jeszcze aktualność c. k. wspomnień z czasów wielkiej wojny. Odznacza się on dużemi zaletami kinowemi. Przedewszystkiem korzystnie wyróżnia go z pośród innych fars tego typu to, że główna akcja koncentruje się koło bohatera i niema ubocznie wplecionej intrygi, miłosnej, jak to przeważnie bywa w filmach Pata i Patachona. Niema też skutkiem tego stereotypowego „szczęśliwego zakończenia“. Pozatem film obfituje w szereg kapitalnie podpatrzonych scenek i typów z byłej c. k. monarchji, jak n. p. ów lekarz wojskowy, leczący wszystko lewatywą i aspiryną, szpieg węszący w każdym mordercę arcyksięcia Ferdynanda, a przedewszystkiem świetny typ pozornie głupkowatego, a w gruncie rzeczy sprytnego ordynansa, dającego sobie radę we wszystkich tarapatach i z humorem stąpającego po kłodach, jakie mu c. k. władza obficie pod nogi rzuca. Ten typ wyposażył Karol Noll w tak znakomite momenty (jakkolwiek nie bez pewnej szarży) że należy uznać go jako przyszłą gwiazdę I. klasy na firmamencie gwiazd komicznych. Wypełnia on sobą ekran tak integralnie, że dla pozostałych uczestników mało co miejsca zostaje; zresztą nie znam nawet nazwisk, więc nie będę o nich mówił. Film niepozbawiony wszakże wad, a do tych należą liczne i długie napisy, przeładowane tanim dowcipem, lecz stało się to zapewne wbrew intencji reżysera.

Pozatem na uwagę zasługuje kilka wznowień a to w pierwszym rzędzie „Ben-Hur“, oraz jeden z najlepszych filmów niemieckich „Dr. Mabuse“ w Chimerze. Treść pełna napięcia i doskonała gra Rudolfa Klein-Rogge, Goetzkego i Abla pozwolą z zadowoleniem film ten obejrzeć nawet tym, którzy go już raz widzieli. St. il.

Aresztowanie szajki fałszerzy pieniędzy.

FAŁSZERZE POCHODZĄ Z RUDANIEC W POWIECIE LWOWSKIM.

W dniu wczorajszym funkcjonarjusze policyjni przytrzymali szajkę fałszerzy banknotów 20-złotowych, puszczanych w obieg w kilku punktach miasta.

W szczególności policja otrzymała wiadomość, że w trzech sklepach powjawiły się fałszywe banknoty 20-złotowe. Dochodzenia podjęte bezzwłocznie, doprowadziły do ujęcia szajki, złożonej z trzech osób.

Aresztowani zostali: Hersch Sitzsammer, Ozjasz Latt oraz Chaja Heidel, zamieszkali w Rudańcach, w powiecie lwowskim. Kupowali oni w sklepach towary, za które płacili fałszywemi banknotami 20-złotowymi. Podczas przeprowadzonej rewizji znaleziono przy nich kilkadziesiąt sztuk fałszywych banknotów. Dochodzenia w toku.

Jak hr. Esterhazy kręciła film we Lwowie?

NOWA AFERA KINOWA NA TLE SREBRNEGO EKRANU.

Rozwijający się coraz bardziej z dniem każdym przemysł kinematograficzny, który zarówno w amerykańskich, jak i europejskich środowiskach filmowych rozporządza zawrotnym wprost kapitałem, pozawracał u nas głowy niektórym osobom, usiłującym w ramach rzekomych imprez filmowych łowić ryby w mętnej wodzie i grać na naiwności ludzkiej, tem bardziej rozbrajającej, gdy próżność i żądza zdobycia pieniędzy zaważą w niej na szali.

Na tem tle rozegrała się w ostatnich dniach już druga z rzędu w niedługim czasie afera filmowa, której bohaterką jest

„Lidja z hr. Esterhazych de Herburt, właścicielka dóbr na Węgrzech“,

która z końcem czerwca br. zjechała do Lwowa, a zamieszkawszy przy ul. Obertyńskiej l. 7, wynajęła salę przy ul. Długosza l. 20 i otworzyła

szkołę adeptek i adeptów filmowych „Studio“,

w której zajęła się nietylko kształceniem ich, ale i przygotowaniem do „kręcenia“ filmu o treści dramatycznej. Pani hrabina reklamując szeroko swe dobra na Węgrzech, które wylęgły jedynie w jej bujnej wyobraźni i pokrywały się z dobrami na Marsie, niebawem zdołała dla swej imprezy filmowej pozyskać dwadzieścia kilka osób płci obojga, żądnych błyszczenia na srebrnym ekranie, a także opływania w dostatki wzorem gwiazd amerykańskich. Od tych adeptów i adeptek sztuki filmowej, pochodzących ze sfer inteligencji, pobierała pani hrabina od 30 do 50 zł. miesięcznie, przyczem na poczet filmowania pobierała od nich honorarjum w kwocie 80 zł. Nauka rozpoczęła się, grono uczenic i uczniów pilnie uczęszczało na wykłady teoretyczne, a o zainteresowaniu się nową szkołą świadczył choćby taki fakt, że zgłosiła się Marja Fedorowiczowa, przekupka, mająca swój stragan w Rynku, z prośbą, „by ją kręcili na filmie“, za co uiściła 80 zł. i dotąd niewątpliwie się cieszy, że sąsiadka z drugiego straganu podziwiać ją będzie w kinie „Pod złotym tygrysem“ czy „Dziką panterą“.

Taką złudą srebrnego ekranu żyło dwadzieścia kilka osób przez szereg tygodni, aż bomba pękła, i jeden z adeptów sztuki kinowej, widząc, że cała impreza jest bujaniem w powietrzu ludzi naiwnych, doniósł wczoraj o niej Wydziałowi śledczemu.

Policja wmieszała się w sprawę i wezwała p. hrabinę celem wyjaśnienia całej tej tajemniczej sprawy. Zjawiła się tedy u ref. Dekera i przedstawiła się jako Lidja z hr. Esterhazych de Herburt, właścicielka dóbr na Węgrzech, ale że referent policyjny nie jest łatwowierny, począł tedy powątpiewać o hrabiowskiem pochodzeniu i o dobrach właścicielki szkoły filmowej „Studio“. Ta dopiero po dłuższym czasie przyznała się, że nie jest hrabiną i nie posiada dóbr, poczem odkryła przyłbicę i podała swe nazwisko. Okazało się, że jest nią

Karolina z Kubasiaków Kotubarszowa rodem z Dąbrówki,

w powiecie wadowickim. W toku dochodzeń, które prowadzone są w dalszym ciągu, Kotubarszowa zeznała, że studjowała sztukę filmową w Paryżu (?) a po rozejściu się z mężem postanowiła zająć się nią w Polsce. Gdy funkcjonarjusz policji zapytał ją, jak sobie wyobraża prowadzenie takiego interesu bez pieniędzy, usłyszał odpowiedź, że... gdy wykształci artystyczne grono, to znajdzie się konsorcjum i sfinansuje całą imprezę.

Tymczasem nie znalazło się tak naiwne konsorcjum, szkoła została zamkniętą, — „pani hrabina“ ostała się na bruku, a dwadzieścia kilka osób wyniesie z życia doświadczenie, aby nie iść na lep nader wątpliwych imprez, polujących na łatwowierność ludzką.

Wielka katastrofa samochodowa na ul. Zyblikiewicza.

DOROŻKA SAMOCHODOWA WPADŁA Z PASAŻERAMI MIĘDZY DWA WOZY TRAMWAJOWE. — DWIE OSOBY CIĘŻKO, TRZY LŻEJ RANNE.

Wczoraj o godz. 3'30 po południu wydarzyła się na ul. Zyblikiewicza wielka katastrofa samochodowa, spowodowana nieostrożną jazdą szofera, skutkiem czego dwie osoby doznały ciężkich obrażeń cielesnych a trzy odniosły lżejsze rany, a tylko jakiemuś dziwnemu zbiegowi okoliczności przypisać należy, że nie było w tym wstrząsającym wypadku ani jednej ofiary w życiu ludzkiem.

Samochód wjeżdża między dwa wozy tramwajowe.

O wspomnianej powyżej porze podążał od strony parku im. Kilińskiego w kierunku miasta wóz tramwajowy nr. 182 linji „drugiej“. Za tramwajem jechała dorożka samochodowa nr. 7057, stanowiąca własność kowala Józefa Słowińskiego, zamieszkałego przy ul. św. Kingi l. 1, kierowana przez szofera Piotra Dunasa. W dorożce znajdowały się cztery osoby. Gdy tramwaj przejeżdżał około kamienic pod l. 28 i 30 — szofer chciał wyprzedzić wóz tramwajowy i skręcił na prawo.

W tem miejscu dwa tory linij tramwajowych zbliżają się do siebie tak, że przejazd pomiędzy torami w razie przejazdu dwóch wozów jest wprost niemożliwy. Szofer, który zamierzał wyminąć tramwaj na prawo w myśl obowiązujących przepisów zauważył w ostatniej chwili nadjeżdżający z przeciwnej strony samochód, to też nagle skierował na lewo nie bacząc na to, że z przeciwnej strony zbliża się wóz tramwajowy nr. 125 linji „drugiej“. Z powodu szybkiej jazdy nie zdołał już wstrzymać samochodu i dostał się pomiędzy oba tory. Skutki były fatalne.

Samochód dostawszy się pomiędzy dwa wozy tramwajowe został na dwoje przecięty, podwozie z tylnemi kołami zostało oderwane i zupełnie zniszczone, podobnie przód samochodu wraz z motorem uległ zdruzgotaniu.

Dwie osoby ciężko ranne, trzy lżej.

Dorożką samochodową jechał Fryderyk Hoppen kupiec z Katowic z żoną oraz z dwiema krewnemi. Wszystkie osoby doznały silnych potłuczeń, a w szczególności Ernestyna Hoppen, wdowa, doznała złamania prawej ręki, zwichnięcia palców u lewej ręki i ciężkich potłuczeń na całem ciele, jej córka Stefanja doznała zwichnięcia jednego a złamania drugiego palca u ręki, Fryderyk Hoppen uległ złamaniu lewej ręki i ogólnemu potłuczeniu, jego żona została silnie potłuczona na całem ciele, nadto wszystkie wymienione osoby zostały lekko okaleczone. Szofer Piotr Dunas doznał okaleczenia twarzy koło oka.

Po łatwo zrozumiałem chwilowem zamieszaniu — kilku przechodniów rzuciło się z pomocą leżącym wśród rozbitego w drzazgi samochodu osobom. Wydobyto je i przeniesiono względnie odprowadzono do w pobliżu położonej apteki W. Sarkiszewicza przy ul. Zyblikiewicza l. 14. W kilka minut później przybyło na miejsce wypadku Pogotowie ratunkowe z dr. Graffem, który opatrzył potłuczonych i rannych, którzy odjechali do prywatnego mieszkania przy ulicy Kazimierzowskiej l. 35.

Należy wkońcu dodać, że skutkiem zderzenia kilka szyb w wozach tramwajowych zostało rozbitych, przyczem jedna osoba została lekko okaleczoną odłamkiem szkła.

Winę wypadku ponosi szofer.

Jak stwierdzono winę tej katastrofy ponosi szofer, który widząc nadjeżdżający z przeciwnej strony samochód — nie zaczekał, ale usiłował wyminąć tramwaj lewą stroną i skutkiem tego wpadł z samochodem między dwa wozy tramwajowe. Zbytecznem dodawać, że na miejscu wypadku zebrały się tłumy.

Wypadki uliczne we Lwowie.

Wypadek samochodowy na ulicy Stryjskiej: trzy osoby lekko ranne. Zderzenie samochodu z wozem ciężarowym. Kobieta pod kołami samochodu. Chłopak przejechany przez dorożkarza.

Dzień wczorajszy minął pod znakiem całego szeregu wypadków samochodowych, pociągających za sobą kilka ofiar ludzkich. Przyczyną ich przeważnie zawrotna szybkość ze strony szoferów, którzy korzystając ze znacznego zjazdu z powodu Targów Wschodnich, chcieliby jak najwięcej odbyć kursów, lekceważąc w wysokim stopniu doraźne zarządzenia posterunkowych, powołanych do regulowania ożywionego ruchu ulicznego. Wśród tych wypadków zarówno ze względu na charakter zderzenia, jak i cyfrę rannych osób, wybija się na pierwszy plan wielka katastrofa samochodowa, która wydarzyła się wczoraj po południu na ul. Zyblikiewicza, o czem piszemy na innem miejscu.

Pierwsza w tym przydługim szeregu katastrofa wydarzyła się wczoraj około godz. 10 wieczorem na załomie ul. Stryjskiej. Dorożka samochodowa nr. 8149, stanowiąca własność Dawida Lauterbacha, a prowadzona przez szofera Kazimierza Woźniakiewicza, zamieszkałego przy ul. Pod Dębem l. 18, skutkiem nagłego zahamowania przewróciła się na chodnik, a znajdujące się w samochodzie osoby wypadły na bruk i doznały lekkiego uszkodzenia ciała. Samochodem tym jechał Maksymiljan Truwacz i jego córka Zofja, zamieszkali przy ul. Kochanowskiego l. 58. Szofer doznał również silnego potłuczenia.

Drugi wypadek wydarzył się na ul. Łyczakowskiej u wylotu ul. Paulinów, gdzie nastąpiło zderzenie się wozu tramwajowego nr. 174 linji 7-ej z wozem ciężarowym, zaprzęgniętym w dwa konie, wiozącym piasek. Ze stromej ulicy Paulinów zjeżdżał wóz z piaskiem, kierowany przez Michała Szybaka, gdy w krytycznej chwili nadjechał wóz tramwajowy, prowadzony przez motorowego Jana Kaczorowskiego. Nastąpiło zderzenie, rozbite dyszlem szyby rozprysły się, a odłamki zraniły lekko kilka osób, jadących tramwajem; jeden koń padł zabity na miejscu. Wóz był własno-

ścią Stanisława Oiszewskiego, zam. przy ul. Listopada l. 22.

Trzeci wypadek wydarzył się w Pasiekach Łyczakowskich, gdzie pod koła samochodu ciężarowego nr. 7820 stanowiącego własność browarów akcyjnych dostała się Helena Nasimowa, która doznała bardzo ciężkich obrażeń cielesnych.

Za szoferami, lekceważącymi w tak wysokim stopniu życie ludzkie, nie pozostali w tyle i lwowscy dorożkarze. Parokonna dorożka, kierowana przez Teodora Sokoła, zam. w Zamarstynowie najechała wczoraj na Zenona Szebetę, 7-letniego ucznia, wychodzącego ze szkoły im. M. Magdaleny. Chłopak dostał się pod koła dorożki i doznał bardzo ciężkich obrażeń. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego, a niefortunnego dorożkarza pozostawiono na wolnej stopie.

Wkońcu należałoby zapytać, co zrobiła dla uregulowania ruchu ulicznego szumnie z Warszawy nadesłana do Lwowa komisja policyjna, która przez kilka tygodni bawiła w naszem mieście?!

Dwaj funkcjonarjusze kolejowi aresztowani.

KRADLI Z MAGAZYNÓW KOLEJOWYCH OBCE PRZESYŁKI.

Komisarjat VII na głównym dworcu od dłuższego czasu zajmował się sprawą zagadkowego znikania z magazynów kolejowych obcych przesyłek, a gdy już wpadł na ślad systema tycznych oszustw, popełnianych w tym kierunku, przystąpił do aresztowania sprawców, którymi byli dwaj funkcjonarjusze kolejowi: Marjan Baran, lat 28, zam. przy ul. Kętrzyńskiego 18, i Józef Pańków, lat 20, zam. przy ul. Barskiej 4. Pierwszy z nich był pisarzem kolejowym w kasie towarowej nr. 3 na głównym dworcu, drugi pomocnikiem ślusarskim, zajętym w parowozowni, również na głównym dworcu.

Obaj powyżej wymienieni funkcjonarjusze kolejowi dopuszczali się systematycznie od dłuższego czasu kradzieży obcych przesyłek z magazynów kolejowych na głównym dworcu, a pobierane w oszukańczy sposób towary odsprzedawali rozmaitym paserom, na razie nieznanym. Znaczne szkody poniosła Rafinerja wódek hr. Potockiego w Łańcucie, Herman Mehr we Lwowie i inne firmy kupieckie. Obaj funkcjonarjusze zostali wczoraj aresztowani i odstawieni do aresztów policyjnych.

Sport.

Lechja—Ekran. W niedzielę dnia 11-go września br. o godz. 11 przed południem na boisku Pohulanka odbędą się zawody przyjacielskie Lechja I.—Ekran I. Ze względu na doskonałą formę w jakiej się znajduje obecnie zespół Ekranu, zawody powyższe zapowiadają się bardzo interesująco i ściągną niewątpliwie całą sportową publiczność Lwowa.

Kąpiele czy bagno Apelujemy do naszych władz sanitarnych, by wglądnęły w stosunki, jakie panują na znanym ze swej brudoty stawie „Świteź". Woda jest tam mętna, brudna, i tego roku niespuszczona, ponadto jest to kąpielisko, zanad to odwiedzane przez wesołe panie i panów, których zachowanie się gangrenuje tylko naszą młodzież. Ta ostatnia winna stanowczo mieć tam wstęp zakazany. Ponadto niejeden z tych niewybrednych, używających tam kąpieli, został przez rezimieszków okradziony. Spodziewamy się, iż na drugi rok władze wglądną odrazu w to bagienko i albo przeprowadzą gruntowną sanację tych stosunków, albo „Świteź" zamkną. Kto nie wierzy, niech zapyta o zdanie bywalców tego stawu, niech tam popatrzy, niech podda tę wodę zbadaniu a przekona się, czy informator nasz się myli.

Wielki rajd kolarski Tygodnia Lotniczego. W ostatnią niedzielę Tygodnia Lotniczego, dnia 11 września odbędzie się we Lwowie wielki rajd kolarski, urządzony staraniem Lwowskiego Towarzystwa Kolarzy i Motorzystów. W szeregach kolarzy ujrzymy również nasze panie, które niezawodnie przyczynią się do upiększenia tej sportowej imprezy. Rajd w towarzystwie orkiestry wyruszy o godz 11 rano z pod gmachu Województwa i przejedzie następującemi ulicami: Czarnieckiego, Piłsudskiego, Kochanowskiego, Szewczenki, Zieloną, Zyblikiewicza, św. Mikołaja, Akademicką, Legionów, Jagiellońską, 3-go Maja, Kościuszki, pl. Smolki, Mickiewicza, Zygmuntowską, Gródecką, Kazimierzowską, pl. Gołuchowskich wkoło Teatru, pl. Krakowskim, Zamarstynowską, Balonową, Żółkiewską, pl. Krakowskim, Rutowskiego, Trybunalską, wkoło Rynku, Halicką, pl. Bernardyńskim, Czarnieckiego, Łyczakowską, św. Piotra, Piekarską, Piłsudskiego, Batorego, pl Halickim, Hetmańską, pod Teatr, Legionów, Akademicką, koło Izby Handlowej, pl. Halickim, pl. Bernardyńskim, Czarnieckiego pod gmach Województwa, gdzie się raid rozwiąże. Rowery będą udekorowane kolorowymi chorągiewkami i lancami. Rajd odbędzie się pod protektoratem Ligi Obrony Pow. Państwa.

R. Zalevsky, rumuński sportsmen automobilowy, wyświetlił wczoraj w kinie „Lew" przed komisją wojewódzką swój film propagandowy z Rumunji, przedstawiający sceny z życia rodziny królewskiej parlamentu, religii, wspaniałe widoki z przełomu Dunaju koło Orsowy, z Bukaresztu, widok bogatych kopalń nafty itp Film zyskał pozwolenie i dziś zostanie w kinie „Lew" wyświetlony. W sobotę rano sympatyczny nasz sportsmen opuszcza Lwów, udając się w drogę do Warszawy. Ze strony p. Zalewskiego zapewniliśmy sobie krótkie sprawozdania z jego interesującej podróży.

Czetwertyński grać będzie w Łodzi. W międzynarodowym turnieju tenisowym, który odbędzie się w najbliższym czasie w Łodzi weźmie udział między innymi były mistrz Polski — Czetwertyński.

Szkoła polska w ogniu niebezpieczeństwa.

OPINJA WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI MOBILIZUJE SIĘ DO WALKI O POLSKIE SZKOŁY.

Zaledwie wczoraj donieśliśmy o ustnem zarządzeniu wizytatorów Kuratorjum Szkolnego wydanem dyrektorom wszystkich polskich gimnazjów we Lwowie w sprawie natychmiastowego wprowadzenia w I klasie tych zakładów języka ruskiego, jako przedmiotu obowiązkowego, a już z innej strony nadchodzi nowa wiadomość, świadczaca aż nadto, że szkoła polska w wschodniej Małopolsce znajduje się w obecnym momencie w groźnem niebezpieczeństwie.

Oto, jak nam donoszą z Halicza:

Dotąd w szkołach tamtejszych był językiem wykładowym zawsze wyłącznie język polski. W czasie plebiscytu szkolnego pewna ilość rusinów zgłosiła deklarację za językiem ruskim. Kuratorjum Okręgu Lwowskiego nie widziało w tych deklaracjach podstawy prawnej do wprowadzenia języka ruskiego. Na rekurs jednak niektórych na wiosnę br. orzekło Ministerstwo W. R. i O. P. zutrakwizowanie szkoły.

Na to ludność polska postawiła wniosek w ministerstwie i innych władzach w pierwszej połowie lipca br. na zmianę tego orzeczenia, a na każdy sposób proszono o utworzenie szkoły dla ludności polskiej o języku wykładowym wyłącznie polskim, odpowiadającej godności Państwa Polskiego. Prośbę motywowano koniecznością państwową.

W jakiś czas później i ludność żydowska przyłączyła się do powyższego wniosku. W obu wnioskach podniesiono okoliczności, że w szkole męskiej było 103 Polaków, 61 żydów, a tylko 137 Rusinów, co nie koniecznie odpowiada rzeczywistej ilości „ukraińców", zatem większość musiałaby ponosić szkodę w stracie czasu i sił uczenia sie drugiego alfabetu i języka i zmniejszenia czasu i możności uczenia się języka państwowego.

Do 28 sierpnia br. ani nie nadeszła odpowiedź ani nie było widocznem, by władze szkolne co w tym kierunku robiły.

Wobec tego zwołano wiec wszystkich 3 narodowości na 28 sierpnia br., który uchwalił odniesienie się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Prezydenta Ministrów Marszałka Piłsudskiego. W piśmie tem m. in. jest powiedziane:

„Ludność Polska na kresach południowo - wschodnich odczuwa obawę, że podległy Panu, Panie Prezydencie, Rząd wykonawczy w sprawach żywotnych Państwa Polskiego złączonych ze sprawami narodowościowemi w zakresie szkolnictwa ulega złudzeniom i doktrynie, mogącym zgubnie oddziałać na losy Państwa i niema należytego zrozumienia, że z drobnymi wyjątkami każde Państwo opiera się na pewnym żywiole etnicznym, którego rozwój lub upadek rozstrzyga o rozwoju lub upadku państwa, zatem zasadniczym i pierwszym obowiązkiem każdego rządu jest uczynienie wszystkiego, co może podnieść ten żywioł. Takim żywiołem w Państwie Polskiem jest Naród Polski, który na kresach jest jedynym trwałym i pewnym łącznikiem i kitem spajającym kresy z całością.

„Ludność Polska świadoma jest hasła przodków „za wolność naszą i waszą" i daleką jest od żądania ucisku narodowościowego, ale żywi przekonanie, że każdy uświadomiony inno-narodowiec, który rzeczywiście z dobrej woli chciałby się oprzeć na Państwie Polskiem, zrozumie, że tylko rozwój żywiołu polskiego a przez to i Państwa Polskiego daje jego narodowości zapewnienie w Państwie Polskiem tych dobrodziejstw i swobód, jakich tu używa, a pozbawiony jest w innych podobnych państwach, a tem samem i konieczność pewnej różnicy nieodzownej w interesie trwałości i siły państwa; kto tego nie chce pojąć, ten z musu tylko jest członkiem Państwa i pragnie się oderwać za lada sposobnością.

Postępowanie Rządu w sprawach szkolnych od zwyż jednego roku wstecz budzi w nas obawę, że powyższego nie uwzględniają czynniki rządowe, ulegając zgubnym dla Państwa marzeniom i wywołuje przykre porównanie stosunków obecnych z losem żywiołu polskiego pod zaborem austrjackim, gdzie żywioł polski w tutejszych zieniach miał zapewnione większe możliwości siły i rozwoju, aniżeli obecnie we własnem Państwie. Nasuwa ono dalej myśl próżności ofiar dla usamowolnienia ojczyzny i nie pozwala na zaufanie, że ten Rząd uwzględnia w swem postępowaniu doświadczenie dziejów, że wschodnią Małopolskę przez wieki pustoszyły wojna, głód i zaraza, a zaludnienie swoje obecne zawdzięcza nieustannemu osadnictwu przeważnie ze zachodu, że najskuteczniejszą i najważniejszą tamą jest szkoła o języku polskim i nauczycielu narodowo myślącym i działającym.

Żywimy ufność, że nie dojdzie do przykrej ironji, żeby tutejsza polska ludność jak walczyła ze zaborcami, tak i w Państwie Polskiem musiała poszukać i stawiać sama inną szkołę, gdzie by jej potrzeby w interesie Państwa zaspokojono. Do tej ostateczności atoli dojdzie, jeżeli w najbliższych dniach powyższe interesy Państwa nie zostaną uwzględnione.

Równocześnie zapewnia ludność Pana, Dostojny Panie Prezydencie, o wysokiej i pełnej czci dla przedstawiciela Państwa Polskiego.

Pozatem uchwalono, że ludność polska nie domaga się niczego więcej w sprawie szkół i języka jak tylko co miała polskość pod zaborem austrjackim."

Wysłano wreszcie następujący telegram do min. Dobruckiego:

„Wiec polski w Haliczu uchwalił dziś wyrazić Panu jako senatorowi wybranemu ze ziemi tutejszej wotum nieufności i wezwać Pana do złożenia mandatu."

Ten żywiołowy odruch społeczeństwa w Haliczu winien być przykładem dla całego społeczeństwa w Małopolsce wschodniej.

Niema igraszek z polskim żywiołem tam, gdzie w grze jest interes Narodu Polskiego!

Pod tem hasłem musi się skupić cała ludność polska i tak jak w Haliczu, spokojnie, z godnością ale stanowczo i mocno powiedzieć słowo prawdy i zażądać polityki zgodnej z interesami polskimi.

* * *

Jak się dowiadujemy, w Haliczu pod naciskiem zwartej opinji nauka w szkołach została zawieszona, jak dotąd pod pozorem epidemji.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz.

POMIDORY zaleszczyckie na konserwy zimowe 10 kg. pocztówka 6.80 zł. z opakowaniem i portem. Kawony 50 gr. kilogram. 5 kg. blaszanka miodu 16.50 zł. wysyła firma „Morela" w Zaleszczykach. 8452

SAMOCHODY Essex i Hudson — zastępstwo na południową Polskę „CYCLECAR" Lwów, Romanowicza 9, telefon 20—01. 8695

FORTEPIANY znakomite z powodu Targów wysprzedaje niedrogo, Kopernika 26, Skleniarski. 8878

FUTRA wszelkie najsolidniej wykonuje Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10, boczna Romanowicza 8462

KAPELUSZE najświeższe modele po cenach reklamowych poleca, Topolnicka, Kopernika 1. 8894

PIANINO kupię tylko pierwszorzędnej marki, pośrednictwo wykluczone, Błaszyński, Batorego. 8893

MOTOCYKL Rudge z pełnem wyekwipowaniem, światłem elektrycznem sprzeda okazyjnie „CYCLECAR" Lwów, Romanowicza 9, telefon 20-01. 8940

OPONY Englebert, tanie, ekonomiczne, trwałe, Zastępstwo „CYCLECAR", Lwów, Romanowicza 9, telefon 20-01. 8941

FIAT 501 z limuzyną, tanio do sprzedania, Frankiewicz, Lwowskich dzieci 5. 8855

DYWAN perski w dobrym stanie, ładny, mniej więcej 3x4 okazyjnie kupię. Administracja „Perz." 8957

MOTOCYKL z przywózkiem, specjalny model dwucylindrowy sprzedam, Kordeckiego 10, garaż, od 3—5. 8959

RYMANÓW-ZDRÓJ willa jednopiętrowa, 9 pokoi, kuchnia do sprzedania Marja Zmarzowa, Deszno, op. Rymanów 2. 8972

TRZYMIESIĘCZNE psy mieszane bernardyny, dobre stróże do nabycia Pochyła 6, boczna Kadecka. 8950

W JAREMCZU w centralnem położeniu willa stylowo zbudowana o 12 pokojach urządzonych, z 2 werandami, ze specjalną salą jadalnianą o 40 m. kw. i kuchnią o 24 m. kw. osobno, na obszernej parceli 1600 m. kw., nadająca się na pensjonat, bo każdy pokój z osobnem wejściem — do sprzedania za 6.000 dolarów informacji udziela księgarnia Haskiera, Stanisławów. 8962

PIANINA Förstera, Stingla nadeszły. E. Kappy, Stanisławów 8963

NAJKORZYSTNIEJ kupić można Zegarki, złote, srebrne wyroby tylko we firmie **Dąbrowski-Rozwarzewski**, Akademicka 2. (Hotel George'a) Telefon 27-29. Dogodne warunki. Własne pracownie. 8982

Po 7 zł. przerabia Kołdry, Materace
K. SKIBIŃSKI, Lwów Kopernika 4
tylko naprzeciw Szkowrona. 7733

OBUWIE najnowsze fasony najtaniej w katolickim magazynie **„Jot-Es"** pl. Kapitulny 2, I. p. 8445

BIŻUTERJĘ wszelką, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef 18-48. 7472

MEBLE ANTYCZNE oraz modne sypialnie, jadalnie, salony, szafy, stoły, krzesła, otomany itp. poleca po cenach niskich **ZIELIŃSKI**, Kołłątaja 5. Stolarnia w podwórzu. Przyjmuje do naprawy i odnowienia wszelkie meble, specjalnie antyczne 8212

FUTRA okazyjnie poleca „Uniwersum" Lwów, Pasaż Mikolascha. 8111

PARCELE suche, słoneczne różnej wielkości, okolica Listopada — sprzedam, Chodkiewicza 8, II. p. na prawo. 8843

Z fabryki do odbiorcy
Wyroby złote, srebrne, zegarki po cenach fabrycznych sprzedaje **WŁADYSŁAW BUSZEK**
Wytwórnia biżuterji i warsztaty reperacyjne
Lwów, Akademicka 6. Tel. 18-48.
7745

Pianino i Fortepian
marki wiedeńskiej 8897
sprzeda tanio **Hala Aukcyjna** Akademicka 3 Telef. 30-54,

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
8 groszy za wyraz.

STANCJI z kuchnią poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Wezny" 3017

DAM czynsz roczny za 2 lub 3 pokoje z kuchnią, pełny komfort. Zgłoszenia administracja pod „Październik". 8949

PRZYJMĘ na mieszkanie uczenicę z niższego gimnazjum z całem utrzymaniem i opieką. Zgłoszenia do administracji Słowa „Troskliwa opieka". 8938

MAM duży lokal z kilku ubikacjami w śródmieściu, wezmę zastępstwo dużej firmy zagranicznej. Wiadomość pod „Zagraniczny" do administracji Słowa. 8956

ŻYCIE GOSPODARCZE.

SPRAWY NAFTOWE.

Prasa gospodarcza a przemysł naftowy.

Podczas odbywającego się we Lwowie **Zjazdu Publicystów i Dziennikarzy Gospodarczych** wygłosił dnia 5 b. m. **dr. Alfred Kielski** referat pod powyższym tytułem, który podajemy poniżej w streszczeniu.

Jeżeli reprezentanci prasy gospodarczej zebrani na Zjeździe, postanowili poświęcić również część obrad sprawom przemysłu naftowego — mówił dr. Kielski, — to świadczy to, iż doniosłe znaczenie jakie odgrywa przemysł naftowy w życiu gospodarczem Polski znajduje należyte zrozumienie i uznanie. Problem naftowy nie zamyka się bowiem jedynie w polityce gospodarczej jednego państwa, ale stał się niezmiernie ważnym problemem polityki międzynarodowej.

W referacie swoim pragnie mówca, nie wchodząc w szczegóły, dać ogólny pogląd na najważniejsze zagadnienia w przemyśle naftowym i zwrócić uwagę na te momenty, które powinne przedewszystkiem zainteresować prasę gospodarczą.

Nie tylko polski przemysł naftowy, ale w ogólności światowy przeżywa obecnie przełomowe chwile.

Obszernie komentuje obecnie prasa konflikt między grupami koncernów angielskich i amerykańskich, znany w prasie pod nazwą „wojny o naftę sowiecką“. Niewątpliwie ropa rosyjska, która stanowi z górą 5 procent produkcji światowej może się stać przedmiotem walki. Prasa gospodarcza powinna tu jednak wniknąć głęboko w motywy powyższego sporu i zastanowić się nad jego przyczynami, jak również nad tem czy i nasz przemysł naftowy może w sprawie tej odegrać jakąś rolę.

Wprawdzie produkcja nasza stanowi zaledwie pół procent produkcji światowej, to jednak należy wziąć pod uwagę pewne momenty, które wskazują na to, iż mimo tak nikłej produkcji możemy zająć na rynku naftowym pokaźne stanowisko i być ważnym czynnikiem w europejskim handlu naftowym.

Ropa nasza zawiera znaczny procent parafiny, którą produkujemy w ilości stanowiącej niemal 10 procent produkcji światowej tego produktu, co wobec braku względnie małej zawartości parafiny w innych ropach dodaje jej wartości konkurencyjnej. — Zawartość benzyny waha się w naszej ropie w granicach od 10 do 40 procent (marki specjalnej) co również stawia naszą ropę w rzędzie artykułów bardzo pożądanych. Położenie geograficzne naszego zagłębia naftowego predestynuje go do odegrania ważnej roli w europejskiej gospodarce naftowej.

Światowe koncerny interesują się naszym przemysłem i tak np. Standard NObe pracuje u nas intensywnie. Sprawa zainteresowania się obcych koncernów naszym przemysłem jest również bardzo ważnem zagadnieniem, które powinno być rozważane przez prasę gospodarczą.

Mówca stwierdza jednak, że w żadnej branży przemysłowej której przejawy omawiane są w prasie gospodarczej nie spotyka się tyle nieporozumień w informacjach prasy co w przemyśle naftowym. (Wyjątki są tylko nieliczne). Referent przytacza przykład, że jednego dnia podaje się w pewnym dzienniku wiadomość o rzekomej sztucznej zwyżce ceny ropy jako represji przeciwko Polminowi i charakteryzuje się to jako działalność antypaństwową, na drugi natomiast dzień w tym samym dzienniku pojawia się wiadomość, że cena ropy zniżkuje i że pewne grupy dążą do obniżenia ceny ropy, że jest to fakt szkodzący w wysokim stopniu rozwojowi wiertnictwa, a zatem również działanie przeciwko przemysłowi i interesowi państwowemu.

Cały problem stosunku „Polminu“ do przemysłu naftowego, sprawa kartelu i wiele innych wiadomości zamieszczanych w prasie są dowodem dezorjentacji w tym kierunku.

Nasuwa się więc tu ważny postulat, by prasa gospodarcza nawiązała ścisły kontakt z organizacjami naftowemi — zasięgała pewnych informacyj i mogła informować opinję publiczną w sposób objektywny, źródłowy i wytworzyć pewne prawdy pozytywne.

Sytuacja, w jakiej znajduje się przemysł naftowy w Polsce nastręcza rzeczywiście wiele trudności i stawia do rozwiązania wiele zawiłych problemów. Jest to zrozumiałem jeśli się weźmie pod uwagę, że produkujemy średnio nie całe 800.000 ton ropy rocznie, pojemność zaś przeróbcza naszych rafineryj wynosi około 1,300.000 ton, a konsumujemy nie wiele ponad 300.000 ton. Mamy zatem produkcję za małą dla zaopatrzenia rafineryj w surowiec, za wielką zaś w stosunku do zapotrzebowania wewnętrznego. Zagadnienie zatem organizacji handlowej, eksportowej, wzmożenie konsumpcji wewnętrznej, jest kwestją pierwszorzędną. Produkty naftowe powinny mieć odpowiednią cenę na rynku wewnętrznym, i powinne one być również sporządzone za granicą po cenie, któraby im umożliwiła udział w konkurencji międzynarodowej.

Produkujemy jednak ropę z głębokości znacznych dochodzących często do zwyż 1,500 metrów — a nawet do 1900 metrów. — Wiercenie trwa długo, jest kosztowne (koszta dowiercenia szybu od 100.000 do 120.000 dolarów) a uzyskana produkcja bardzo mała w przeważających wypadkach, ustala się w wysokości 1 do 2 cystern dziennie. Jeśli te warunki eksploatacji porównajmy z warunkami w innych krajach n. p. na nowoodkrytych terenach w Venezueli, gdzie wierci się do głębokości 500—600 m. wiercenie trwa od 3 do 4 miesięcy, a produkcja wynosi kilkadziesiąt wagonów dziennie, zobaczymy, jak trudna jest ta konkurencja z produktami innych państw na rynkach naftowych. Trzeba więc dążyć do rozwiązania w jakiś sposób tego zagadnienia a sprawa ta powinna być przedmiotem głębokiej troski prasy gospodarczej.

Jeśli rozpatrujemy działalność państwowych Zakładów Naftowych, to musimy wziąć pod uwagę, że rafinerja ta największa w Europie, została założona w celu przeróbki nadmiaru ropy w okresie jej hyperprodukcji.

Dzisiaj przy braku surowca rafinerja ta żyje ustawą o ropie bruttowej, która zapewnia jej surowiec po przeciętnej cenie rynkowej. Zachodzą jednak i tu trudności. W bieżącym miesiącu n. p. jednak Polmin nie mógł zakupić ropy z powodu przeciętnej ceny zbyt dlań wysokiej (ropa marki borysławskiej).

Zadania Polminu jako narzędzia polityki gospodarczej Rządu są bardzo różnorodnie określane przez prasę. — Zdaniem referenta powinna prasa rozpatrzyć zagadnienia:

czy Polmin powinien popierać wiertnictwo przez płacenie wysokich cen za ropę,

czy Polmin ma być uważany jedynie jako skomercjalizowane przedsiębiorstwo państwowe, które ma dawać dochód,

czy też ma przystąpić sam do wierceń naftowych, czyli być producentem.

Prasa gospodarcza powinna się również zająć rozważeniem polityki naftowej Rządu.

Ankieta zwołana przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu w lutym b. r. w sprawie aktualnych potrzeb przemysłu naftowego jako też ostatnie posunięcia Rządu świadczą, iż Rząd wstąpił na linję polityki, mającej w pierwszym rzędzie na celu popieranie kopalnictwa naftowego, tj. wzmożenie ruchu wiertniczego. W najbliższym już czasie ma się ukazać ustawa o popieraniu kopalnictwa naftowego przewidująca szereg ulg dla wierceń pionierskich. Tutaj jednak odegra pierwszą rolę kapitał zagraniczny, gdyż kapitał rodzimy jest niestety dotąd niezorganizowany i nie mógłby przystąpić do inwestycyj dla przeprowadzenia wierceń pionierskich na szerszą skalę. Stąd nowa troska prasy gospodarczej w dziedzinie poparcia polskich sił wytwórczych.

Referent porusza następnie sprawę ustawodawstwa naftowego, któremu to problemowi powinna prasa gospodarcza poświęcić baczną uwagę.

Wyłaniają się tutaj kwestje czy przyszła ustawa naftowa ma się oprzeć na dotychczasowej zasadzie „akcesji“, czy na zasadzie „regale“, czy też należy dążyć do znowelizowania ustawy naftowej już obecnie, przynajmniej w tych punktach, które najwięcej obciążają przemysł naftowy.

Jest to problem niezmiernie doniosły i prasa gospodarcza powinna podjąć próbę uzgodniania w tej sprawie opinji.

Tych kilka zagadnień przedstawionych powyżej, a więc sprawa polityki naftowej Rządu, sprawa stosunku Polminu do przemysłu naftowego, sprawa organizacji handlowej, sprawa poparcia ruchu wiertniczego, ustawodawstwo naftowe, rola koncernów naftowych świadczą, że problem naftowy ma niezwykle dużo skomplikowanych zagadnień i że zagadnienia te stanowią dużą część w ogólnym problemie gospodarki państwowej. Jeżeli więc prasa gospodarcza nawiąże ścisły kontakt z organizacjami naftowemi, informować się będzie źródłowo (tu przypomina referent, iż istnieje poważny organ przemysłu naftowego dwutygodnik „Przemysł Naftowy“) i dążyć będzie do należytego oświetlenia zagadnień w polskim przemyśle naftowym, to znikną wkrótce luźne i niefachowe wiadomości podawane przez prasę a opinja publiczna informowana będzie należycie, co leży w interesie przemysłu i Państwa. (s.).

Zagadnienie braku ropy.

W ubiegłym tygodniu zamieściliśmy na tem miejscu za „Agencją Wschodnią“ wywiad udzielony korespondentowi tego pisma przez jednego z przemysłowców naftowych. W wywiadzie tym informator omawiając zagadnienie braku ropy poruszył również moment ryzykowności przy wierceniach za ropą. Odnośnie do tego punktu, który informator ujął zbyt powierzchownie nadsyła nam obecnie Prof. Z. Bielski następujące uwagi:

W wywiadzie udzielonym „Agencji Wschodniej“ przez nienazwanego przemysłowca naftowego, ogłoszonym dnia 29 ub. m. i podanym w dziale naftowym „Słowa Polskiego“ Nr. 245 z dnia 3 bm. znajdują się zdania, które wymagają wyjaśnienia.„ Wybitny przemysłowiec“ powiada: „Otóż trzeba pamiętać, że produkcja wiertnicza ma charakter swoisty: lokata kapitałów nie jest tu pewna, mamy tu do czynienia z pewnego rodzaju loterją, grą. Przed wojną ludzie mieli zawsze sporo kapitałów wolnych, które chętnie lokowali w grze, bez względu na to, czy ta gra odbywała się w Monte Carlo, czy w... Borysławiu“.

Zachodzi tu niewątpliwie jakieś nieporozumienie, gdyż poważną, twórczą pracę przemysłową nie można stawiać na równi z grą w Monte Carlo. Prawdą jest niestety, że w naszym przemyśle naftowym roiło się w swoim czasie od aferzystów, którzy może nawet sami za przemysłowców się uważali, a co gorsza, przez wielu innych za takich uważani byli, z oczywistą szkodą dla przemysłu. Leży bardzo w interesie przemysłu i kraju, aby ludzie, którzy wahają się, czy „lokować“ swoje kapitały w ruletce, czy też w „nafcie“, jechali co prędzej do pięknego Monte,.... i pozostawali tam na zawsze!

Informator, mówiąc dalej, że „nie wszędzie dzieje się jednakowo: w Ameryce np. źródła ropy naftowej są przeważnie tak płytkie i obfite, że lokata kapitałów w wiertnictwie jest tam nie mniej pewna, niż w innych przemysłach“, nie wziął widocznie pod uwagę, że nigdzie prawie prawdopodobieństwo korzystnych wyników wiercenia nie jest tak wielkie, jak właśnie w Polsce, a tak małe jak w Ameryce, lub ściślej mówiąc w Stanach Zjed. Am. P., O ile bowiem u nas ilość pustych otworów w stosunku do wszystkich odwierconych wynosi nie całe 3 procent, to w Stanach Zjednoczonych przekracza ona 30 procent U nas więc „loteryjność“ kopalnictwa naftowego, jest co najmniej 10 razy mniejszą, niż tam, i to powinien był zaznaczyć przemysłowiec udzielający prasie wywiadów. Powinien on także wiedzieć że Ameryka łatwiej może sobie pozwolić na wywiercanie owych 30 procent pustych otworów, niż my na nasze 3 procent, albowiem na 1 szyb naftowy odwiercany u nas przypada blisko 2000 w Ameryce, a na 1 kg. ropy wyprodukowanej w Polsce około 160 kg. w Ameryce, i że w tym stosunku wymienionych cyfr leży może najważniejsza przyczyna złego położenia naszego przemysłu.

Prof. inż. Z. Bielski.

Przemysł rafineryjny.

W sprawozdaniu Izby Handl. i Przemysłowej za lipiec znajdujemy następującą charakterystykę sytuacji w naftowym przemyśle rafineryjnym:

W przemyśle naftowo-rafineryjnym uległy stosunki w miesiącu lipcu dalszemu pogorszeniu. W kwestji trwającego od szeregu miesięcy przesilenia organizacyjnego ujawniają się nadal trudności tak znaczne, że nie podejmuję się nawet na serjo prób nawiązania rozmowy na ten temat, jakkolwiek niema żadnej rafinerji, któraby różniła się w swojem zapatrywaniu co do aktualności i konieczności silnej organizacji kartelowej dla utrzymania przemysłu rafineryjnego w obecnych warunkach nieodzownej.

Poglądy wszakże co do technicznego rozwiązania tej kwestji i znalezienia wytycznych, któreby pogodzić mogły indywidualne, a krańcowo sprzeczne interesy poszczególnych rafineryj względnie grup różniły się w dalszym ciągu tak dalece że uznać musiano za właściwe na czas ferji wakacyjnych zupełnie przerwać rokowania o stworzenie wielkiej organizacji handlowej, aby powrócić do tej sprawy w czasie, który dla zrealizowania jej będzie bardziej odpowiedni.

Kryzys w kartelu parafinowym miał w łączności z nierozstrzygniętą kwestją wielkiego kartelu bardzo ujemne dla przemysłu skutki, wywołując dalszą znaczną derutę, nie tylko na rynku parafinowym, ale także na rynku sprzedaży wszystkich innych produktów naftowych. Deruta ta daje się szczególnie dotkliwie odczuwać w kraju, gdzie stagnacja i walka konkurencyjna podsycona przesadzonemi często wieściami o sytuacji kartelowej wywołują dalszy spadek cen, w najmniejszym stopniu nieusprawiedliwiony i urągający wprost wszelkiej zdrowej kalkulacji kupieckiej. Spadek cen na niektórych produktach w ciągu samego lipca waha się między 5—8 procent w stosunku do cen poprzedniego miesiąca. Największa stosunkowo zniżka cen zaznacza się mimo sezonu i ruchu automobilowego w benzynie, w której panują między firmami szczególnie zacięte walki konkurencyjne, tak z powodu wprowadzonych przez niektóre rafinerje urządzeń krakowych, jak też z powodu znacznej stosunkowo produkcji gazoliny wydobytej z gazów ziemnych. Jeśli się zważy, że ceny naftowe w ciągu ostatnich kilku miesięcy spadały nieustannie i to prawie co miesiąca o kilka procent na każdym produkcie, podczas, gdy odwrotnie ceny surowca materjałów i robocizny w tym samym czasie ciągle wzrastały, łatwo sobie można wyobrazić, jak katastrofalnie przedstawia się obecny stan rynku „naftowego“ w Polsce i jak ciężkie czeka przemysł rafineryjny zadanie uzdrowienia tego rynku.

O ile chodzi o ruch eksportowy, to po wydarzeniach, o których była mowa w miesiącach poprzednich, okres sprawozdawczy nie wykazał poważniejszej zmiany.

Bardzo niekorzystnie przedstawia się w związku z ogólną sytuacją przemysłu rafineryjnego statystyka przewozu produktów naftowych, jak ilustrują cyfry, podano przez Związek Polskich Produktów i Rafinerów w porównaniu z ogólną ilością towarowych transportów kolejowych w Polsce. Okazuje się z nich, że gdy ogólna ilość załadowanych wagonów (po 15 ton) wynosiła dziennie:

	1927 r.	1926 r.
w styczniu	14 558	10.642
w lutym	15.878	11.122
w marcu	15.647	11.960
w kwietniu	14.083	11.394
w maju	15.025	11.216
w czerwcu	15.465	13.899

a więc bardzo pomyślnie wzrosła, to transporty produktów naftowych z miesiąca na miesiąc zmniejszają się, jak wykazuje następująca tabela dziennego naładunku produktów naftowych (przeliczony na wagony 15 ton, cysterny i wagony łącznie):

	1927 r.	1926 r.
w styczniu	246	226
w lutym	236	237
w marcu	229	236
w kwietniu	206	235
w maju	207	239
w czerwcu	191	267

Mimo, że ilość kolejowych transportów naftowych tak znacznie stosunkowo spadła, nie otrzymuje przemysł naftowy dostatecznej ilości potrzebnych wagonów otwartych dlatego, że nie wolno używać do przewozu nafty i benzyny wagonów zamkniętych. Dla zapobieżenia grożącemu, zwłaszcza w sezon jesienny, brakowi wagonów poczynił przemysł rafineryjny odpowiednie starania w Ministerstwie Komunikacji, które uznając specjalnie trudne położenie przemysłu rafineryjnego, przyrzekła wydać podwładnym Dyrekcjom kolejowym zgodne z propozycją Związku zarządzenia.

Kronika naftowa.

= **Posiedzenie Wydziału Krajowego** Towarzystwa Naftowego odbędzie się dnia 10 września (sobota) o godz 11-tej przed południem w sali Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Wydziału. 2. Udział przemysłu naftowego w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929. 3. Dalsze prace nad kodyfikacją ustawy naftowej. 4. Budowa kolei w borysławskiem zagłębiu naftowem 5. Sprawa Komisji Ankietowej. 6. Zaopinjowanie projektów ustaw i rozporządzeń. 7. Sprawy bieżące. 8. Wnioski członków.

= **Rozwiązanie kartelu parafinowego.** Dnia 29 ub miesiąca na zebraniu członków kartelu parafinowego we Lwowie uchwalono likwidację tego kartelu.

= **III. Zjazd Inżynierów Oddziału Naftowego Politechniki Lwowskiej.** Dnia 18. bm. odbędzie się w sali 12. na Politechnice Zjazd Inżynierów Absolwentów Oddziału Naftowego Politechniki Lwowskiej. Program Zjazdu obejmuje obrady nad sprawami wewnętrzno organizacyjnemi Związku, oraz nad aktualnemi zagadnieniami w przemyśle naftowym. O godzinie 9-tej wieczór odbędzie się zebranie towarzyskie w hotelu Krakowskim, poczem udział w raucie m Lwowa, wydanym z okazji II. Zjazdu Techników Zrzeszonych.

= **Wykłady z zakresu techniki naftowej w Państwowej Szkole Przemysłowej we Lwowie.** Państwowa Szkoła Przemysłowa wprowadza w bieżącym roku naukowym na oddziale elektro-mechanicznym wykład z zakresu techniki naftowej (wiertnictwo, eksploatacja, przeróbka, transport). Wykład powyższy objął inż. Stefan Sulimirski.

= **Przeciętna cena gazu ziemnego** ustalona została przez Izbę Handlową i Przemysłową we Lwowie w porozumieniu z Krajowem Towarzystwem Naftowem, na podstawie faktycznie uskutecznionych dostaw w zagłębiu borysławskiem za sierpień 1927 r. w wysokości 5.52 gr za jeden metr sześcienny. Przy obliczaniu ceny gazu, przypadającego na udziały brutto odliczyć należy z powyższej ceny koszty zabierania gazu z kopalni, tj. koszty tłoczenia itp.

= **Ankieta w sprawie aktualnych potrzeb przemysłu naftowego.** Nakładem Ministerstwa P. i H. ukazała się ostatnio publikacja zawierająca referaty wygłoszone na ankiecie w Ministerstwie P. i H., odbytej dnia 28 lutego br., przebieg dyskusji, oraz oświadczenia pisemne nadesłane z powodu ankiety. Książkę uzupełnia dział statystyczny podający daty produkcji ropy naftowej w Polsce od r 1884, stan naftowych otworów wiertniczych, wytwórczość produktów naftowych, konsumpcję, eksport, oraz daty odnośnie do eksploatacji państwowych terenów naftowych. Powyższą publikację nabyć można w Administracji „Przemysłu Naftowego“, Akademicka 17.

Z giełdy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 8 września. (Tel. wł.) Zapotrzebowanie dewiz większe niż wczoraj pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.91 i 3/4.

Za rubla złotego chciano płacić 4.74 bez odbiorców.

Dla akcyj tendencja mocniejsza.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 8 września. (Tel. wł.) Unja 24.50, Herzfeld Victorius 52, Dr. May 92.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 8 września. (Tel. wł.) Londyn 4.86 3/16, Paryż 3.92, Bruksela 13.92, Rzym 5.43 i pół, Madryt 16.88 i pół, Berno 19.28, Berlin 23.78 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 8 września. (Tel. wł.) Londyn 43.50, Berlin 46.85—47.25, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.87 i pół—47.07 i pół, Gdańsk 57.64—57.83, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.64—57.78, Wiedeń (czeki) 79.35, Zurych 58, Praga 377.12 i pół.

ZBOŻE.

Lwów, 8 września.

Na giełdzie większe obroty w owsie po cenie w ramach dzisiejszych notowań. — Zboża chlebowe utrzymują się na dotychczasowym poziomie, natomiast hreczka znacznie potaniała. — Dla otrąb zwiększone zainteresowanie. — Mak w silnem zaofiarowaniu przy słabym popycie.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Pszenica dworska 47—47.75; pszenica zbiorowa 45.25—46.25; żyto 36.50—37.50; jęczmień browarniany 39—40; jęczmień przemiałowy 35.50—36.50; jęczmień pastewny 33—33.50; owies 28—29.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 8 września.

Dolar poszukiwany po kursie zł. 8.90 do 8.90 i pół przy niewystarczającem zaofiarowaniu i tendencji zwyżkowej.

Na giełdzie walutowo-dewizowej popyt za dewizami bez podaży.

Obliczeniowy kurs 100 złotych w złocie określony został na dzień dzisiejszy na 172.30.

Gram złota na dzień dzisiejszy 5.9351.

Bank Polski płacił efektywne dolary zł 8.88, Nowy Jork zł. 8.91, frank szwajc. 172.05, lir włoski 357.60, kor duńskie zł. 238.60, kor. norweska zł. 23350, szyling austr. zł 125.74. Inne dewizy bez zmiany.

Na giełdzie akcjami obroty bardzo małe przy tendencji cokolwiek słabszej.

Notowano: Polska Nafta 38 gr., Pezet 5.00 zł., Ćmielów 31 gr., Lokomotywy 1.55 złotych.

Z niekotowanych: Azot 1.50 zł. Gazy zachodnie 1.40, 1.45, Jaworzno 20.35 zł., Bank Polski 138.00 i 138.25 zł.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kursa szacunkowe z 31. XII. 1926	Akcje kotowane	Transakcje: 8 września	6 września	5 września
4·00	5.000	100	0·66	Bank Hipoteczny	—	—	—
—	6.000	100	0·12—0·13	Bank Przemysłow.	—	—	—
—	3.000	—	0·03	Bank Ziem. kred.	—	—	—
1·00	—	100	103·00	Browary	—	—	—
10·40	6.250	100	101·00-103·00	Chodorów	—	—	149·50-150·00
0·50	3.000	—	4·60	Chybie	—	5·90	—
—	900	10	0·27	Ćmielów	0·31	—	0·31—0·32
—	—	—	2·00—2·10	Lokomotywy	1·55	—	—
—	—	—	0·15	Gafota	—	—	—
4·00	1.800	20	23·50	Gazolina	—	37·25—38·00	37·25
—	220	—	17·20	Gazy Wschodnie	—	—	—
—	2.000	100	17·00	Górka	—	—	59·00—60·00
0·05	—	—	0·48	Niemojowski	—	—	—
—	2.625	—	33·00	Oikos	—	—	—
0·04	2.500	10	0·28	Parowozy	—	—	0·95—1·00
0·02	750	25	3·00	Pezet	0·38	—	—
—	—	—	1·10	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0·20	Polska nafta	—	0·37	—
—	—	—	0·35	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	2·70	Siersza górn.	—	—	—
2·50	5·000	25	17·25	Tespy	—	27·00	—
2.00	7.500	100	11·50	Zieleniewski	—	—	—
—	—	—	49·25—49·50	5% państ. poż. kon.	—	—	—
				Akcje niekotowane			
—	6.600	50	13·00	Cegielski	—	—	—
—	—	—	0·05	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	0·35	Foresta	—	—	—
—	—	—	1·35	Gazy Zachodnie	1·40—1·45	1·45—1·50	1·40
—	—	—	0·40	Gazociągi	—	—	—
1·50	500	—	18·75	Jaworzno (po 25).	20·35	20·25	20·45—20·50
—	—	—	0·20	Len	—	0·23—0·24	—
—	—	—	14·00	Lesienice	—	23·00	—
0·16	—	10	0·55	Olkusz	—	—	—
0·10	—	—	0·70	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
10·00	2,016	10	275·00	Przeworsk okaz.	—	—	—
10.00	5.500	—	275·00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	5.500	—	0·60	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	32·00—34·00	Schön	—	—	—
100	100000	100	83·75	Bank Polski	138·00-138·25	137·50	138·50
—	—	—		Pol. Przem. Naft.	—	—	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8·91—8·91½.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów, 8 września 1927.

Waluty i dewizy:					
Dolar meryk.	zł.	8·88	Lir włoski	zł.	48·35
Nowy York	„	8·91	Guld. hol.	„	357·52
Dolar kand.	„	8·88	Kor. czeska	„	26·45
Funt angielski	„	43·37	„ szwedz.	„	239·20
Fr. szwajcarski	„	172·05	„ duńska	„	238·60
Fr. francuski	„	34·9[illegible]	„ norw.	„	233·50
Fr. belgijski	„	24·78	Szyling austr.	„	125·74
Marka niem. zł. 211·88					
Złoto:					
Gram złota	zł.	5·93	Kor. austr.	zł.	1·80
Dolar	„	8·93	„ skand.	„	2·38
Dukat	„	20·38	Marka niem.	„	2·12
Gulden hol.	„	3·58	Rubel	„	4·46
Funt angielski	„	43·28	Fr. un. łać.	„	1·72
Funt turecki zł. 39·16					

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 września 1927 (Pat.)

Dolary ameryk.	8·91	8·93	8·89
Sztokholm	—·—	—·—	—·—
Belgja	—·—	—·—	—·—
Belgrad	—·—	—·—	—·—
Bukareszt	—·—	—·—	—·—
Holandja	358·50	359·40	357·60
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Londyn	43·48	43·60	43·37
Nowy York	8·93	8·95	8·91
Paryż	35·07	35·16	34·98
Praga	26·51	26·57	26·45
Szwajcarja	172·48	172·94	172,08
Wiedeń	126·06	126·37	125·75
Włochy	48·64	48·76	48·52

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 8 września 1927. (Pat.).

Paryż	zł.	20·33	Kopenhaga	zł.	138·85
Londyn	„	25·21	Sofja	„	3.75
Nowy York	„	5·18	Praga	„	15·37
Belgja	„	72·20	Warszawa	„	58·00
Włochy	„	28·16	Budapeszt	„	90·75
Hiszpanja	„	87·47	Białogród	„	9·13
Holandja	„	207·85	Ateny	„	6·85
Berlin	„	123·38	Konstantyn.	„	2·62
Wiedeń	„	73·10	Bukareszt	„	3·18
Sztokholm	„	139·25	Helsingsfors	„	13·07
Oslo	„	137·00	Buenos Aires	„	221·50

Tendencja: wyczekująca.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 8 września 1927. (Pat).

Nowy York		486·50	Hiszpanja		28·81
Holandja		12·12	Portugalja		2·44
Francja		124·02	Danja		18·16
Belgja		34·91	Szwecja		18·10
Włochy		89·49	Norwegja		18·41
Niemcy		20·43	Helsingsfors		193·00
Szwajcarja		25·21	Praga		163·93

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 8 września 1927. (Pat).

Londyn		124.02	Danja		683·—
Nowy York		25·51	Holandja		10·22
Belgja		355·00	Norwegja		672·—
Hiszpanja		450·25	Szwecja		685·—
Włochy		133·50	Rumunja		15·67
Szwajcarja		491·—	Niemcy		607·—

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 5 września 1927. (Pat).

Amsterdam		283·73	Miedjolan		38·50
Belgrad		12·47	N. Jork		708·15
Berlin		168·42	Oslo		186·25
Bruksela		98·62	Paryż		27·76
Budapeszt		123·57	Praga		20·98
Bukareszt		4·34	Sofja		5·16
Kopenhaga		189·15	Sztokholm		190·15
Londyn		34·43	Warszawa		79·09
Madryt		119·60	Zurych		136·52

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 8 września 1927 (Pat).

Papiery procentowe:

8% poż. złot.	—·—	10% poż. kol.	112·50
4% poż. dol.	83·75	5% poż. konw	62·—

Akcje:

Bank Polski	137·50	Fitzner Gamper	5·60
Bk. Dysk. warsz.	—·—	Lilpop	29·75
Bk. Handl. warsz	123·—	Modrzejów	9·15
Pol. Bk. Przem.	—·—	Norblin	178·—
Bk. Zachodni	—·—	Ostrowiecka	98·50
Bk. Zw. Sp. Zar.	—·—	Parowozy	54·—
Bijewski	—·—	Pocisk	2·25
Puls	—·—	Rohn Zieliński	—·—
Spiess	—·—	Rudzki	59·—
Elektryczność	—·—	Starachowice	64·—
Siła i Światło	109·—	Ursus	—·—
Chodorów	—·—	Zieleniewski	—·—
Czersk	1·03	Żyrardów	18·—
Częstocice	—·—	Borkowski	3·30
W. T. P. Cukr.	4·95	Syndykat Roln.	9·00
Firley	57·—	Haberbusch	—·—
W. T. K. Węgla	93·50	Spirytus	3·15
Polska Nafta	—·—	W. T. I. Zegl.	—·—
Bracia Nobel	—·—	Ćmielow	—·—
Cegielski	40·—	Sole potasowe	—·—

Tendencja: ustalona.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 8 września 1927. (Pat.).

Pol. Bk. Przem.		—·—	Pocisk		—·—
Bk. Hipoteczny		1·10	Górka		—·—
Pow. Bk. Kred.		—·—	Tepege		—·—
Bk. małopolski		—·—	Nafta		—·—
Bk. Komercjalny		—·—	Pezet		—·—
Bk. Handlowy		—·—	Oikusz		—·—
Bk. Zw. Sp. Zar.		—·—	Pokucie		—·—
Z. B. K.		—·—	Syndykat kosz.		—·—
Tohan		12·75	Gazy		—·—
Pharma		—·—	Trzeb. Huszcze		—·—
Zieleniewski		—·—	Krakus		—·28
Cegielski		—·—	Ćmielow		—·—
Trzeb. Zel.		—·40	Siersza elektr.		—·—
Parowozy		—·95	Chodorów		148·—
Niemojowski		—·—	Piaseczki		—·—
Siersza górnicza		6·—	Chybie		5·90

Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 5 września 1927. (Pat.).

Skoda		207 75	Bk. Małop.		—·—
Siersza		4·80	Bk. Hipoteczny		—·—
Zieleniewski		15·10	Nafta		10·15
Fanto		8·80	Mraźnica		—·—
Karpaty		29·50	Tepege		—·—
Galicja		9·20	Browary		—·—
Schodnica		—·—	Rakszawa		—·—

WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 8 września

Dolar, kurs oficjalny	**Zł.**	**8·89**
Dolar, kurs prywatny		**8·91½**
Złoty w Zurychu		**58·00**
Frank złoty	**Zł.**	**172·33**
Gram złota	**„**	**5·92**
Kilogram chleba	**„**	**0·72**
„ mięsa woł.	**„**	**2·80**
„ cukru		**1·50**
Cetnar żyta	**„**	**49·30**
Tona węgla górnoś.	**„**	**55·00**
Wskaźnik kosztów utrz.		**204·06**
Bezrobotnych		**152·056**
Złotych w obiegu	**Zł.**	**1,121.413.893**
Z tego banknotów	**„**	**727.513.003**
„ bilonu	**„**	**393·900.000**
Stopa dyskontowa		**8·00%**

Już rozpoczęto sprzedaż i wysyłkę na prowincję najnowszych śniegowców „TRETORN“ w magazynie **„CHIC“** 8719 **LWÓW** Ligona Sapiehy l. 27.

MIESZKANIA z 2-ch pokoi, kuchni, komfort, za uiszczeniem czynszu wedle umowy za pewien czas z góry, poszukuje dla jednego z urzędników S-ka Akc. „Rolindustria“, Lwów, Fredry 9. 8992

DLA studentów z niższych klas, studentek względnie akademików do wynajęcia pokój ładny, osobny, koło Politechniki ewent. z całem lub częściowem utrzymaniem pod przystępnymi warunkami. Bliższa wiadomość ul. Zofii Chrzanowskiej 11a II. p. na prawo. 8174

ROCZNY czynsz zapłacę za pokój i kuchnię z komfortem w VI. Dziel. Administracja pod „Samotna“. 4786

POKÓJ frontowy, słoneczny umeblowany dla solidnego pana do wynajęcia. Wiadomość od 12-tej do 3-ciej popoł. ul. Listopada l. 34. I. p. 8862

DAM bezpłatnie mieszkanie i częściowe utrzymanie dla studentki katoliczki za udzielanie lekcji dla uczenice IV. gimn. z francuskiem ewentualnie udzielanie lekcji na forteplanie. Wiadomość w Administracji. 8923

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-40, poleca: kucharzy, bony, gospodynie dworskie, wykwintne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę miastową, dworską, restauracyjna. 7777

SZOFER z dobremi świadectwami, znający się na motorze elektrycznym, turbinie wodnej i remoncie samochodu szuka posady we firmie lub u właściciela Łaskawe zgłoszenia Jan Demus, poczta Wojniłów, wieś Słobudka. 8960

PANNA z przyzwoitego domu, ze świadectwem maturalnem wyjedzie na wieś, na kondycję Pożądana miejscowość zdrowotna. Łaskawe zgłoszenia: Zamość, Poste-restante, L, Jaworska. 8977

PANNA, lat 24, sierota, skończyła czwarty kurs Seminarjum nauczycielskiego z braku środków do życia poszukuje jakiegokolwiek zajęcie najchętniej do dzieci na wieś. Łaskawe zgłoszenia wraz z warunkami pod Antonina Wolańska, Bazar via Buczacz. 8980

KUCHARZ z długoletniemi świadectwami z pierwszorzędnych domów poszukuje posady po kawalersku. Najchętniej we Lwowie. Zgłoszenia w administracji Słowa Polskiego pod „M D.“ 8985

DOBRA kucharka, wiek średni, poszukuje miejsca do małej rodziny do wszystkiego, Łaskawe zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego dla „Jadwigi“

POSZUKUJĘ posady jako kucharka lub do wszystkiego ale bez prania, prasowanie tak. Zgłoszenia do Słowa Polskiego „Jadzia“. 8988

MŁODA sympatyczna wdowa przyjmie posadę jako bona do dziecka, jest zarazem bardzo dobrą krawczynią i posiada własną maszynę do szycia Łaskawe zgłoszenia: „Krakowianka“ post. resti Przemyśl. 8917

OGRODNIK żonaty, bezdzietny, obeznany z wszelkiemi gałęziami ogrodnictwa, dobrze polecony poszukuje posady od zaraz lub później, Łaskawe Oferty Pituła, Stary Sącz, Poste-restante. 8915

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

FRANCUZKA do dzieci, lat osiem i dziesięć poszukiwana od 1-go października. Wymagane najlepsze polecenia. Zgłoszenia osobiste, Badenich 3, II. piętro, godzina 10—11 rano, 2—4 popołudniu. 8854

NAUCZYCIELKA do przygotowania ośmioletnej dziewczynki do egzaminu z klasy pierwszej i drugiej szkoły powszechnej poszukiwana Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji i warunków pod „Rutyna do admin. Słowa Polskiego. 8892

POWAŻNA instytucja poszukuje na stałe leśnika, samoistnego gospodarza, wyższe studja, specjalistę w robieniu planów gospodarczych i eksploatacji. Podania z odpisami świadectw, referencjami żądanemi poborami nadsyłać do administracji „Rolnika“, Kraków, św. Jana 5 najdalej do 20 września br 8979

DUŻA RAFINERJA 8963
w Małopolsce poszukuje od zaraz **majstra bednarskiego** obeznanego z ekspedycją beczkową produktów naftowych oraz **majstra do rafinacji olejów.** Szczegółowe oferty nadsyłać do Administracji Słowa Polskiego pod "Z B."

Adjunkt leśnictwa
z ukończoną niższą szkołą leśną, ładnem pismem, energiczny, zamiłowany w zawodzie, trzeźwy, znający miernictwo zostanie natychmiast przyjęty. Zgłoszenia kierować do Nadleśnictwa w Rąbanej ostp. Podhorce koło Złoczowa. **Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.** 8932

MAŁŻEŃSTWA.
15 groszy za wyraz.

STARSZA stała urzędniczka państwowa pragnie poznać uczciwego blondyna, na stanowisku dla wspólnego dobra. Adresować Janina, Stryj, poste-restante. 8966

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz.

KTO znalazł książkę komitetową na kościół w Szczurowicach na nazwisko Karolina Pürkhardt, raczy łaskawie zwrócić do Słowa Polskiego. Równocześnie unieważniam ją. 8952

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

KURSY Handlowe J. Hirschsprunga, Łyczakowska 34 przyjmują wpisy na kursy pisania na maszynach, systemem 10-cio palcowym. 8903

ZBOŻA SIEWNE
oryginalne i odsiewy 8989
żyto „Granum“, pszenicę „Złotkę“ i „Ostkę“ Mikulicką **„Uspulun“** najlepszą wypróbowaną bajcę do pszenicy wysyłamy **natychmiast** ze Lwowa i od hodowców
T. TURSKI i Ska Lwów ul. Mickiewicza 10, tel. 18-44

PIERWSZA MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIA RADJOAPARATÓW
TELEF. 30-33 **„WARRADJO“** TELEF. 30-33
LWÓW, UL. JANOWSKA 37. TARNOPOL, UL. 3-go MAJA 12.
RADJO aparaty jedno i wielolampkowe o ostrem strojeniu, czystym, głosie dużej sile odbioru i bardzo łatwej obsłudze.
DWULETNIA GWARANCJA.
Stale na składzie wszystkie części potrzebne do budowy aparatów, wyrobu własnego, krajowego i zagraniczne. — Wszelkie naprawy, strojenia, budowę anten uskutecznia się solidnie i tanio. — **DYNAMO** do ładowania akumulatorów **czynne bez przerwy.** — Zlecenia na prowincję odwrotnie za pobr. poczt.
TARGI WSCHODNIE, pawilon chemiczny, stoisko 856. 8021

„ROBUR“
Związek Kopalń Górnośląskich w Katowicach
poleca węgiel górnośląski I. kategorji z głębokich kopalń dla celów opałowych i przemysłowych, oraz koks i brykiety. Produkcja: 1/3 część ogólnego wydobycia na Górnym Śląsku, — BIURO SPRZEDAŻY NA WSCHODNIĄ MAŁOPOLSKĘ: 8647
„SILESIANA“ Spółka Węglowa z o. o. Lwów, Legjonów 1 Tel. 6-98, 18-31, 20-50, 40-90,
Wystawiamy na „Targach Wschodnich“ w Pawilonie Central.

8804

PROSIMY KAZDEGO
KSIĘDZA, - ROLNIKA, LEKARZA, - MYŚLIWEGO, INSPEKTORA:
szkoły, powiatu, podatków, gorzelni 8995
by łaskawie zapoznał się z wyrobami sukienniczemi:
Zarządu Dóbr i Zakładów Przem. ROMANA ŻUROWSKIEGO
Leszczków, op. Wareż. (Małopol.).
SPECJALNOŚĆ: Derki na Konie. Koce na żółka. Gotowe bundy na wzór sławuckich.
Targi Wschodnie: Pawilon Sztuki, Stoisko 36.
Próbki i cenniki wysyłamy odwrotnie na żądanie.

RODOWITA francuska poszukuje lekcji. Zgłoszenia pod „Francuska“. 8699

INSTRUKTOR w zakresie gimnazjum humanistycznego obejmie posadę na prowincji, wiadomość do admin, pod „Prawnik“ 8 14

DYPLOMOWANĄ konserwatorzystka z egzaminem państwowym, uczenica kursu koncertowego udzieli lekcyj fortepianu. Zgłoszenia: św. Antoniego 15 I p. na lewo. 8851.

GIMNAZJUM Im. Żmichowskiej Mochnackiego 38, **wpisy dodatkowe** III IV, V. klasa ewentualnie internat — szkoła zawodowa. Kursa dla spóźnionych. 8850

MARJA Michałowska, była nauczycielka Instytutu Muzycznego w Rosji udziela lekcji fortepianu po domach. Obozowa 6, II p. Od godz 2—5-ej 8490

PRZEDSZKOLE i szkoła powszechna im. Dra Niemca, ul. Supińskiego, aleja Cytadeli. Wpisy od 11—1. 8690

Inserujcie w „Słowie Polskiem“

NIEMKA rutynowana nauczycielka wyucza szybko konwersacji literatury korespondencji niemieckiej metodą Berlitza. Zgłoszenia Admin. „Germanistka 10“. 8848

TAŃCE najnowsze i dawniejsze rozpoczynamy 8 Nowicki i Syn, Piłsudskiego 16. 8841

PIANISTKA A Kordikowa ze złotym dyplomem, była całująca uczenica **prof. Kurza, Lalewicza i Friemana** udziela lekcji. ul. Łozińskiego 4, III p. oficyny. 8921

JEDNOROCZNY Kurs Handlowy J. Hirschsprunga, Łyczakowska 34 przyjmuje dodatkowe wpisy. 8904

NAUCZYCIELKA fortepianu poszukuje lekcyj, warunki przystępne. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „Sumienna“. 8957

MATURYCZNY kurs nauczycielski rozpoczyna się 15 września w zakładzie Olgi Żychowiczowej — Zyblikiewicza 8. Zgłaszać się niezwłocznie od 4—5 pop. 8955

DAME française donne leçons théorie et conversation. Wązka 8, II p, (początek Łyczakowskiej) Visible de 1—5 h. 8991

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

SADY zaniedbane naprawia zamieniając w objekta dochodowe zakłada piantację owocowe i warzywne. Inż. Hahn Lwów. Wolność 12. 8830

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista dr. Frisch, Wałowa 11. 8880

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seltenreich, Lwów, pl. Marjacki 8, 8973

KTOŚ jest bardzo dobry, w niedalekiej przyszłości wszystko ustnie. 8998

PIED-à-TERRE na parę dni w miesiącu w samotnym kulturalnym domu poszukuje poważny człowiek ze sfer naukowych, zamieszkały w pobliżu Lwowa, dla odetchnięcia po pracy umysłowej cichą i miłą atmosferą towarzyską. Wiadomość pod „Doktór A“ do administracji Słowa. 8994

Pani B. M. Neuwelt
właścicielka salonu mód we Wiedniu przyjechała na krótki czas do Lwowa i zaopatrzyła **składnicę firmy Rudolfa Neuwelta, pl. Marjacki l. 8, w modele najnowszej kreacji,** o czem zawiadamia swoją P. T. Klientelę i prosi o łaskawe odwiedzenie. 8944

SIARCZAN AMONU
wagonowo i detalicznie
dostarcza 8990
Józef Karrach
Lwów, Kościuszki 18.

MAGAZYN MÓD
ROMANA
Lwów, ul. Akademicka 8
poleca najnowsze kreacje sezonu, oryginalne modele zagraniczne. 8965

Angielskie Samochody „Wolseley“
Przedstawicielstwo: 8983
INŻ. KAZIMIERZ NEYMAN
Lwów, Nabielaka 20. Tel. 47-00.

GROCH:
Folger i Victoria
Kupuje wagonowo płacąc najwyższe ceny 8981
SYNDYKAT ROLNICZY S. A.
Oddział WE LWOWIE, 3-go Maja 11.

Wydział Rady pow.
w Żółkwi Żółkiew, d. 7 września 1927.
L. 130/Pr.
Wydział Rady powiatowej w Żółkwi rozpisuje **Konkurs** na posady:
1) **Referenta podatkowego zarazem kasjera,**
2) **Rachmistrza.**
Wymogi ustawowe. Uposażenie wedle umowy. Udokumentowane podania wnosić do Wydziału powiatowego w Żółkwi w terminie do 20 września 1927. 8969

Katolicka Polska Szwalnia K. Z. P. Kopernika 16.
przyjmuje do szycia bieliznę męską i damską, kompletne wyprawy ślubne do szycia i haftu. Garnitury pościelowe w wielkim wyborze.
Wystawa bielizny od 6—15-go. 8300

SZYFONY BARCHANY FLANELE
zefiry, firanki, chodniki, kapy, portjery, koce i t. p. poleca 8574
F. KNAUER i SYN
Lwów, pl. KAPITULNY 2.

FABRYKA KORKÓW LWÓW ORMIAŃSKA 12. 7804

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński.
Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, ul. Zimorowicza 15.